Nr. 219. Piątek 25 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Cesarzowa i Królowa z Ich c. i król. Wysokościami Najdostojniejszą Arcyksiężną Gizelą Bawarską i Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą przybyły dnia 23 b m. po południu z Radmer do Schönbrunnu.

Dnia 16 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 134. Ustawę z dnia 27 maja 1885 roku, o zarządzeniach przeciw grożącemu niebezpieczeństwem używaniu materyj wybuchowych i takiemuż ich zastosowaniu.

Nr. 135. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu i sprawiedliwości z dnia 4 sierpnia 1885 r., którem na zasadzie ustawy z dnia 27 maja 1885 r., (dz. u. p. nr. 134) wydane zostają zarządzenia co do materyj wybuchowych.

Nr. 136. Ustawę z dnia 10 września 1885 r., o trwaniu i zaliczaniu lat praktyki sądowej i o postępowaniu dyscyplinarnem z praktykantami sądowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 września

Dla rządu włoskiego zbliża się z kończącemi się feryami parlamentarnemi nowy okres rozlicznych trudności, które już teraz stanowią przedmiot uwagi prasy włoskiej i polityków przezorniejszych. Wznowienie kwestyi polityki kolonialnej będzie oczywiście nieuniknionem, ale na tem polu prócz nieszkodliwych utarczek deputowanych z gabinetem, nie przewidują nic groźniejszego. Istotnem niebezpieczeństwem dla Włoch jest jedna z wewnętrznych kwestyj ekonomicznych, kwestya agraryjna. Zmowy robotniczej ludności wiejskiej, skończyły się zbiorowem uwięzieniem, a ostatecznie równie zbiorowem uwolnieniem oskarżonych. Ale nie skończyła się tem sprawa straszniejszego upadku bardzo licznych warstw ludności, które giną skutkiem nędzy albo też w skutek epidemicznych chorób tą nędzą spowodowanych. Stan zaś taki powstaje bynajmniej nie z przyczyny lenistwa ludu, ale z powodu wyzyskiwania go przez licznych przedsiębiorców, którym właściciele we Włoszech powierzają zbiory rolnicze. O dziwnem tem gospodarstwie ogłosił świeżo senat akta komisyi, która miała zadanie zbadać stosunki rolnicze we Włoszech. W dwudziestu pięciu zeszytach zawarte urzędowe relacye konstatują przedewszystkiem, że położenie robotników rolniczych pogorsza się ciągle, że jedynem ich pożywieniem jest tylko przyprawa z mąki kukurudzianej, a mieszkania tych ludzi podobne są raczej do nor buszmańskich i hotentockich, niż mieszkań ludzi w Europie. Wszystko to przyczynia się do niezmiernej demoralizacyi, a złe pożywienie w lecie do wybuchu choroby zwanej pellagra, która dziesiątkuje ludność. Oprócz powyższych i o wiele jaskrawszych jeszcze faktów, podanych przez komisyę, zwraca ona uwagę, że kiedy w innych krajach, miasta przeważnie dostarczają wyrzutków społecznych, gdy ludność wiejska, konserwatywna, żyje mniej więcej bogobojnie, to we Włoszech jest przeciwnie, brygantyzm bowiem rekrutuje się z owej klasy robotników wiejskich, którzy nie mają nawet chat własnych. Komisya nie proponuje żadnych środków, gdyż te miały być obmyślone przez parlament, który jednak zamiast rozwiązaniem tak żywotnej kwestyi, zajmował się sprawami kolonialnemi. Położenie takie, a zwłaszcza po zbadaniu przez komisyę przynajmniej ważniejszych przyczyn, nie może być obojętne dla państwa. Przedewszystkiem bowiem ubywa ciągle wielka siła ekonomiczna, a potóre, pod względem politycznym cierpi obrona kraju. Szczególniej Włochy, które w ostatnich czasach postanowiły rozwinąć akcyę na zewnątrz, nie mogą przypatrywać się obojętnie temu zatraceniu swojej ekonomicznej i zbrojnej siły. Nakoniec w wielu okolicach nie będzie można utrzymać porządku i spokoju inaczej, jak przy nieustającej interwencyi sił zbrojnych, jak to było tego roku przez całą wiosnę i część lata. Charakterystycznym jest przytem szczegół, że owi zbiorowo więzieni ludzie szli z wielką chęcią do aresztów, byle uwolnić się od troski o chleb powszedni, którego im zarobek nie dawał. Za uregulowaniem więc tych stosunków przemawiają organa prasy bez różnicy stronnictw, i zdaje się, że jeżeli w Izbie deputowanych przeważą względy dobra i przyszłości kraju, to parlament wcześniej, niż do kwestyj kolonialnych, przystąpi do rozwiązania tej trudnej sprawy.

Rada państwa.

Porządek dzienny drugiego, na dzień 28 b. m. zapowiedzianego posiedzenia Izby panów jest następujący: Wybór 9 członków do politycznej a zarazem petycyjnej komisyi; wybór 9 członków komisyi finansowej, wreszcie wybór tyluż członków do komisyi prawniczej.

Vaterland donosi, że przedwczoraj w klubie Liechtensteina zapadła uchwała, aby wziąć udział, podobnie jak podczas ostatniej sesyi, w komisyi parlamentarnej, i zażądać, aby klub Liechtensteina miał w komisyi parlamentarnej odpowiednią do reszty klubów prawicy liczbę reprezentantów. Dlatego nie wybrano jeszcze odnośnej delegacyi, ale wezwano prezesa i wiceprezesa klubu, aby w imieniu klubu żądanie to komisyi parlamentarnej przedłożyli.

Tenże dziennik donosi dalej, że rząd nie zamierza obecnie wnosić innych przedłożeń, jak tylko budżet i prowizoryum budżetowe. Zadanie Izby deputowanych ograniczy się więc do dyskusyi adresowej i do uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Presse i inne dzienniki wiedeńskie potwierdzają podaną przez nas wiadomość o złożeniu mandatu przez posła krakowskiej handlowo-przemysłowej Izby dr. Arnolda Rappaporta, a to z powodów,

---

8)

KONKURENCI KASZTELANKI

(Ciąg dalszy.)

XI.

W obszernej komnacie, wpośród ogromnego zgiełku niewiast, które z właściwą sobie gadatliwością, wszystkie jednocześnie gardłowały, doradzając przeróżne leki i środki uzdrawiające, a w nieustannej sprzeczce na jedno zgodzić się nie mogły — na łożu spoczywała nieprzytomna kasztelanka. Policzki jej gorzały jak w ogniu. Wodząc wzrokiem bezmyślnym i osłupiałym dokoła, bredziła od czasu do czasu jakieś niezrozumiałe wyrazy.

Skoro tam wszedł Bukraba, a z trudnością sobie pomiędzy tym białogłowskim tłumem torował drogę — ozwał się dość opryskliwie:

— A co to jejmoście ściągnęły się tu jak na odpust czy komedyę, a nie łaskaby się rozejść, chorej zabieracie tylko powietrze, którego jej bez was braknie.

To mówiąc, oba okna roztworzył i posuwając się w tem zbiegowisku, wszystkie ciekawe białogłowy za drzwi wyparł.

— Wy zaś Rozembosiu, zostańcie; wasza świadomość i eksperyencya mogą się nam przydać, a wy tu jedna ze mną wszystkiemu podołacie — ozwał się do imć pani Rozembowskiej, starej ochmistrzyni domu kasztelana, którą Ciwun jak wszystkich łaskawie i poufale traktował.

Skoro sami pozostali, dotknął się pulsu i rozpalonej głowy kasztelanki, a mocno się przytem zafrasował. Następnie zaczął się przysłuchiwać bredzeniu chorej, która w oderwanych wyrazach, wypowiadała prawie całe zajście ranne z wojewodzicem i wieczorne spotkanie ze Stanisławem.

— Owoż widzicie — prawił Bukraba — iżem to nie głupio sobie począł, pozbywając się tej babskiej tłuszczy, był tu bowiem brak powietrza, a nadmiar uszu niepotrzebnych do słuchania. Że zaś dla Rozembosi dom nie ma tajemnic, o czem się się z nią jeszcze w swoim czasem pomówi, więc lepiej, że ona sama przy chorej zostanie.

Długo tam jeszcze zastanawiał się Ciwun prawdziwie po lekarsku nad chorą, potem zaordynował pijawki i synapizma, jakieś leki z domowej apteczki sam wydobył, i zalecił Rozembowskiej, jak je ma administrować.

— Mam nadzieję, że przy łasce bożej, odchucham jakoś to moje niebożątko, ale zawsze nie pojmuję, coby to zaszło?... Wczora może za wiele miała zalotności do konkurenta, dziś znów przeciwnie. Ej! coś tam w trawie piszczy.... dowiemy się, gdy wyzdrowieje. — Poczem wracał do wojujących.

Mądry Ciwun uwięziwszy gości zamkowych, słusznie przewidział, że wzajemne pogróżki jątrzyły tylko niepotrzebnie oba obozy. Skoro wyszedł na dziedziniec zamkowy pusty, ujrzał z satysfakcyą, że i tamten się obóz uciszył. Już poodszukiwano wielu ze służby, kilka kolas uprzężonych i koni wiele posiodłanych, oczekiwało tylko aż się reszta ukaże, aby gromadnie puścić się w drogę i następnie spokojną głową stosowną zemstę obmyśleć. Udało się bowiem wojewodzie i poważniejszym panom, pierwszy impet znacznie umitygować,

Wszyscy tylko oglądali się za Bukrabą, gdzieby się im podział, bowiem razem z nimi z zamku wyruszył — gdy w tem zjawił się on już nie przez fossę, ale przez most zwodzony, jawnie.

— A zdrajca Ciwun!... To ty w tamtym obozie, „kasztelańczyk!"

Już narodowym zwyczajem podzielili się na „wojewodzińskich" i „kasztelańczyków" — bo o nic u nas łatwiej w dawnych czasach nie było, nad podział na rozmaite partye.

Mało sobie ważył te pogróżki Bukraba, pomimo, iż już i parę szabelek z pochew się wydobywszy, nad głową mu świsnęło. On tedy, że zwinny był staruszek, a w razie potrzeby skakał jak wiewiórka, wypatrzywszy sobie wysokiego draba, na bary mu się wywindował i ztamtąd jak z ambony, zawołał na całe gardło, a głos miał stentorowy:

— Osły jesteście!... Wy się tu warcholicie i odgrażacie na zamek, nad którym śmierć zawisła. Wszystko w ręku Boga i kto wie, może już w tej chwili panuje tam żałoba.

Na te słowa, cisza się zrobiła, jak mak siał. Ciwuna, który tymczasem zeskoczył z improwizowanej mownicy pleców szlacheckich, otoczyli wszyscy zasumowani wielce, zadając siła kwestyj:

— Powiadajże, co tam w zamku?... Czy sam kasztelan? Co się stało, gadaj na miły Bóg!

I cała ta animozya i rankor, które zdawały się wyciągnięte jak struna muzycznego instrumentu, rozpłynęły się w miłości braterskiej i kompassyi. Owóż ta serdeczność i współczucie, były zaprawdę cenniejszemi zaletami dawnych ludzi.

— A przestańcież nakoniec pytać, bo inaczej odpowiedzi niedosłyszycie! — wrzasnął z całych sił Bukraba, a gdy się po chwili uciszyli, powiadał:

— Otóż lepiej byłoby zamiast się bundziuczyć jak indyki, ażebyście waszmościowie westchnęli do Boga, na intencyę starszej kasztelanki, która jest nieprzytomna w strasznej malignie i Bogu tylko wiadomo, co jej niebodze sądzono.

Po tych słowach wiele głów się odkryło, każdy się przeżegnał, wyszeptał parę słów modlitwy, a potem znów otoczono Ciwuna, zasypując go gradem pytań:

— Czyliś ją widział biedaczkę? Czyś zaordynował jakie leki, przecie waść znachor? i t. d.

I znów się uciszyło: Bukraba opowiedział w rzewnych słowach o chorobie kasztelanki. Po nim zaś wojewoda głosu zażądał, i tak prawił:

— Mości panowie! — Za popędliwie potępiliśmy tę niebogę i dom zacny niesłusznieśmy znieważyli, bo jak widzicie ten jej postępek wywołany jest chorobą. Pozostaje nam więc wrócić do zamku submitując się kasztelanowi i złożyć kondolencyę w jego frasunku.

— Na zamek, na zamek! — zawołała setka głosów, ale już nie brzmiących jak przed chwilą pogróżką, jeno szczerym affektem.

Ona tedy przed chwilą jeszcze wojownicza gromada, z Ciwunem na czele, postępowała do zamku ze spuszczoną głową w pokorze, jakby penitent do konfessyonału. Kasztelan ze swoimi adherentami, wyszedł na spotkanie jakby do nowo przybywających, a witał z równą uprzejmością. Uściskali się tylko w milczeniu bez żadnych eksplikacyj, bo zaprawdę mówić co tu wiele nie było. Rozgościli się cichutko jako w domu frasunkiem dotkniętym. Suty zawsze traktament spożywali, popijając sobie na żałosną nutę, jak w podobnych okazyach przystało.

Ku wieczorowi wszakże większość gości dalszych i obojętniejszych, opuściła zamek. Pozostał tylko wojewoda z synem i kilku bliższymi; im bowiem należało doczekać jakiejś zmiany w zdrowiu oblubienicy, aby z niepewnością domu nie opuszczać.

Kasztelanka ciągle w malignie, przytomności nie odzyskiwała; Ciwun chorej nieodstępował. A chociaż proforma sprowadzono kilku lekarzy z okolicy, lecz wszystkie ich leki Ciwun nieodstępujący chrzestniaczki, zręcznie usuwał, wierząc jedynie w swoją

wyłuszczonych przez nas na tem miejscu we wczorajszym numerze.

Według doniesienia dzienników czeskich, czescy deputowani z Morawy przystąpili bez zastrzeżenia do klubu czeskiego. Zamierzają oni wnieść ponownie do Izby znany projekt Szroma o reformie wyborczej.

Klub niemiecki wybrał przedwczoraj biuro. Prezesem zamianowano dr. Heilsberga, wiceprezesami dr. Weitlofa i dr. Pickerta. Klub niemiecki — jak donosi *Neue fr. Presse* — proponuje dla utorowania wspólnego postępowania z klubem niemiecko-austryackim, złożenie komitetu wykonawczego i zamianował, na wypadek przyjęcia tej propozycyi, sześciu członków, mianowicie trzech członków biura, a dalej deputowanych Mengera, Hallwicha i Knotza. Do klubu przystąpili w ostatniej chwili Hallwich i Bohaty.

Presse nazywa ze wszech miar uznania godnym wypadkiem, iż dep. Lienbacher został wybranym do komitetu wykonawczego prawicy. Tym sposobem p. Lienbacher, nietylko został pozyskanym na nowo dla prawicy, lecz stanął w szeregu jej przewódców. W zeszłej sesyi klub centrum był reprezentowany w komitecie wykonawczym przez ks. Alfreda Liechtensteina i hr. Brandisa, obecnie miejsce tego drugiego zajął radca dworu Lienbacher.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 23 września.

═ Obie Izby nowej Rady państwa idąc za głosem Najw. powołania zebrały się wczoraj. W obu dokonanym został według programu ceremoniał otwarcia. Izba panów jednakże, którego biuro mianuje Korona o tyle na razie uprzedziła Izbę poselską, iż zjawiła się już ukonstytuowaną, gdy natomiast Izba deputowanych będzie mogła ukonstytuować się prowizorycznie dopiero po Najw Mowie tronowej. Fizyognomia obu Izb znacznie się zmieniła. Smierć poczyniła znaczne luki w Izbie parów, a nowi jej członkowie dopiero w ostatniej chwili zostali powołani. W Izbie deputowanych cała trzecia część członków składa się z nowowybranych, którzy po raz pierwszy wstępują na arenę parlamentarną. Gdy w dawnej Izbie lewica zajmowała miejsca po lewej stronie, centrum w środku, a prawica po prawej, czyniąc tem zadość swym nazwom i zwyczajom parlamentarnym, w nowej Izbie jest inaczej. Prawica wzrosła w siły, skutkiem czego zajmuje całe prawe centrum, a jej przednie straże sięgają aż do lewego centrum. „Zjednoczona lewica“, która w przeszłej Izbie była najznaczniejszem stronnictwem, o wiele silniejszem niż każdy z osobna z klubów narodowych prawicy, stopniała w nowym parlamencie i zajmuje w obecnej matamorfozie swojej, jako „niemiecko-austryacki klub“ tylko bardzo skromną część lewicy. Zwolennicy ostrzejszego tonu, dalej demokraci, antisemici i „dzicy“ zajęli również miejsca na lewicy tak, że na tej stronie, obok członków lewicy, w ścisłem tego słowa znaczeniu, zasiada tyluż, jeśli nie więcej deputowanych, którzy w istocie nie mają nic wspólnego z lewicą.

Dzisiaj ograniczamy się na powyższych tylko uwagach. Kurtyna się podniosła, aktorowie zajęli swoje miejsca. W nowym parlamencie nie brak niezawodnie mężów ożywionych patryotyzmem, pełnych roztropności i utalentowanych. Jeżeli z powyższemi przymiotami połączy się spokój godny mężów stanu i umiarkowanie, będzie można liczyć na to, iż nowa Rada państwa przyniesie błogie i pożądane rezultaty.

Jak widzimy, czasy się zmieniły. Czy na lepsze? To pokaże sama sesya. Lewica, która podejmuje akcyę parlamentarną, znacznie osłabiona, będzie miała ciężką pracę, aby utrzymać się na stanowisku; a co się tyczy „klubu niemieckiego“, to z jego strony niepodobna spodziewać się czegoś innego lub lepszego, jak tylko opozycyi dla opozycyi. Można zatem mieć pewność, iż prawica, jak w poprzedniej kadencyi prawodawczej, tak i obecnie, będzie panią terenu.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

O treści sygnalizowanej nam już noty księcia Aleksandra Bułgarskiego do mocarstw otrzymuje *Pol. Corr.* następujące szczegóły:

Nota stwierdza, że wskutek upadku rządu w Rumelii Wschodniej została proklamowaną unia między Bułgaryą a tą prowincyą, i że ks. Aleksander został przez wschodnio-rumelijską ludność wybrany księciem południowej Bułgaryi. Ta proklamacya i wybór wywołała entuzyastyczny zapał w całym kraju, który tem samem na oba fakta się zgodził. Książę oświadcza, iż postanowienia jego nie kierują się nieprzyjaznemi dla Porty zamiarami. Uznaje on zwierzchnictwo Porty i zaręcza za utrzymanie spokoju. Książę prosi mocarstwa o interwencyę, aby unia, jako fakt dokonany uznaną została. W przeciwnym razie zdecydowanym jest lud bułgarski poświęcić wszystko dla stanowczego urzeczywistnienia unii.

Książę wystosował także do sułtana w tonie uległym telegraficzną prośbę, aby aprobował fakt dokonany.

Do powyżej przytoczonego dziennika telegrafują z Petersburga, iż car Aleksander przesłał rozkaz generałowi rossyjskiemu, księciu Cantucuzene, który, jak wiadomo sprawował dotychczas urząd bułgarskiego ministra wojny, aby podał się do dymisyi i powrócił do Rossyi. Car zakazał dalej oficerom rossyjskim popierać w jakikolwiek sposób ruch w Wschodniej Rumelii, a rząd petersburski zabronił udawać się rossyjskim ochotnikom do Wschodniej Rumelii.

Jak wiadomo, bułgarskie zgromadzenie narodowe przyjęło adres do cara z prośbą, odwołanie powyższego zakazu. (Patrz dzisiejsze *Telegramy*).

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, iż zarządzona przez cara dymisya wszystkich oficerów rossyjskich w wojsku bułgarsko-rumelskim, znaczy tyle, co rozbrojenie tego wojska, ponieważ wszystkie wyższe stopnie oficerskie aż do rangi kapitana piastują w wojsku bułgarskiem oficerowie rossyjscy, a nawet nie było dotąd żadnego bułgarskiego kapitana. Ukaz ten uważają za pierwszą odpowiedź mocarstw, które podpisały traktat berliński, na zajścia w Rumelii i jest on dowodem dążności, aby rewolucyi i dalszym komplikacyom o ile możności zapobiedz. Być może, iż to sparaliżowanie akcyi wojska bułgarskiego będzie najskuteczniejszym środkiem do przywrócenia porządku.

W części tylko wczorajszego numeru mogliśmy zamieścić depeszę filipopolską do *Pol. Corr.*, wedle której angielski reprezentant wojskowy Trotter i angielski konsul generalny Fawcett odjechali do Konstantynopola, odbywszy pierwej dłuższą konferencyę z księciem Aleksandrem i naczelnikiem rządu rumelijskiego, dr. Stranskym. Wielu ochotników przybywa ciągle pod przewodnictwem księży. Z Filipopola odjechała deputacya, aby u mocarstw przedstawić petycyę o uznanie unii bułgarskiej. Wojska bułgarskie zaczynają przechodzić na ziemię rumelską. W przemówieniu do pułku rezerwistów, odchodzącego na granicę, rzekł książę: „Nie mamy nic przeciw Turkom, ale gdyby zaprzeczyli nam połączenia, wówczas będziemy walczyć zawzięcie“. Pogłoskę, iż rossyjski minister spraw zagranicznych, Giers, przerwał swój dotychczasowy pobyt w Meranie, nazywa *Pol. Corr.* nieprawdziwą, bo Giers bawi jeszcze ciągle w Meranie.

Pod miejscowością, zwaną Mustafabasza, miała zajść już drobna utarczka, o której nie wiadomo, czy należy ją uważać za początek militarnej interwencyi W. Porty, lub też za przypadek, dość zresztą zwykły w podobnych, jak obecnie, krytycznych momentach.

O wybuchu rewolucyi w Filipopolu podaje korespondent *Timesa* następujące szczegóły: Gawril-basza był właśnie przy śniadaniu, gdy nagle pojawił się pułkownik Sedlowicz z 6 żołnierzami, i oświadczył gubernatorowi, iż jest więźniem. Gawril-basza zerwał się i spojrzał przez okno do ogrodu, który był zapełniony wojskiem. Ochłonąwszy z pierwszego przerażenia, chciał wręczyć pułkownikowi protest pisemny, otrzymał jednak odpowiedź, iż protest taki nie może być przyjęty. Następnie zebrała się cała milicya przed gmachem rządowym, a dr. Stransky odczytał przygotowaną proklamacyę rządu prowizorycznego, która wzywa siłę zbrojną do uznania księcia Aleksandra. Stało się to wśród nieopisanego zapału, i na tem zakończył się pierwszy akt rewolucyi. Porządek nie był ani na chwilę zakłóconym.

O przyjęciu ks. Aleksandra w Filipopolu piszą: Tłumy ludności z Filipopola, wojsko i reprezentanci wszystkich wyznań powitali księcia, jako twórcę zjednoczonej Bułgaryi. Gdy o wpół do 9 rano wystrzały z dział dały znak, iż książę się zbliża, wyruszyła cała ludność miasta naprzeciw niego. Lud i wojsko prześcigały się w objawach entuzyazmu. Książę odpowiedział na powitalne przemowy po bułgarsku. Zaręczał on, iż interesa i wola narodu ąs dlań drogocennemi; liczy on na ofiarność i bohaterstwo narodu, chociaż zadaniem jego będzie pokojowo załatwić sprawę z sułtanem, którego prawo zwierzchnicze nad Bułgaryą uznaje.

Otoczony niezliczonemi tłumami ludności, udał się książę do katedry, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo. Metropolita Gerwazyj powitał księcia i pobłogosławił. Zewsząd eutuzyastycznie witany, udał się książę do konaku, gdzie przyjmował deputacye. Serdecznie przyjął książę deputacyę czeską, która mu winszowała. Oprócz Bułgarów składało hołd księciu duchowieństwo, reprezentanci Ormian, mahometański Mufti i izraelicka gmina, tudzież liczne deputacye miast. Wieczór odbyła się iluminacya, na wzgórzach palono ognie, lud rzucał się na kolana przed księciem, a na publicznych miejscach modli się lud za księcia i armię.

Fremdenblatt pisze: Dzisiejsze dzienniki przyniosły telegram z Londynu, według którego donoszą do *Timesa* iż „austro-węgierski rząd życzy sobie, aby Porcie odjęto odwagę do interwencyi przeciw niezawisłości Rumelii Wschodniej. Cała kwestya ma być przedłożoną konferencyi, mającej się zwołać przez Portę. Austrya nie podnosi żadnych wątpliwości co do ostatecznego połączenia obu prowincyj.“ Na podstawie autentycznych informacyj jesteśmy w możności oświadczyć, iż doniesienie to jest dowolną enuncyacyą angielskiego dziennika.

Nowoje Wremia zwraca uwagę na to, że główni sprawcy rewolucyi rumelijskiej, a mianowicie Stojanow i Karawełow, nie są przyjaźnie usposobieni dla Rossyi, co nie może wywrzeć dobrego wpływu na stanowisko Rossyi wobec wypadków rumelijskich. Jakkolwiek Rossyanie sympatyzują w ogólności z Bułgarami, interesa rossyjskie w Bułgaryi nie mogą przecież być lekceważone.

Głosy o ruchu bułgarskim.

Jedynym głosem półurzędowym ze strony państwa, które było twórcą kongresu berlińskiego, jest odezwanie się półurzędowego organu *Berliner Politische Nachrichten*, który pisze:

„Dzienniki paryskie, poświęcając wyczerpujące uwagi najnowszemu przewrotowi na półwyspie Bałkańskim, nadmieniają, jakoby ostatnia podróż po Europie księcia bułgarskiego miała niewątpliwy związek z ruchem w Rumelii. Możemy zapewnić na podstawie poważnych informacyj, że przypuszczenia tego rodzaju są dowolnemi kombinacyami, sprzecznemi z istotnym stanem rzeczy. Nie tylko dla Berlina i Wiednia był nagły wybuch aspiracyj wielkobułgarskich rzeczywistą niespodzianką, ale tem samem był bezwarunkowo i dla Petersburga, i wygląda to prawie dziwnie, że dyplomacya nie domyślała się zgoła tajnych nurtowań, których ogniskiem musiała być niewątpliwie stolica bułgarska Sofia.

„Co do stanu rzeczy, stworzonego ostatnimi faktami, zależeć będzie przedewszystkiem od postawy głównych czynników, jakie stanowisko zajmą względem sytuacyi mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Jeżeli kierownicy ruchu wielkobułgarskiego potrafią zapanować nad własnemi aspiracyami i okiełznać namiętności rzesz ludowych, jeżeli potrafią dalej w czynach okazać umiarkowanie, to możeby a *priori* nie okazywało się niemożliwością pogodzenie się mocarstw z nową sytuacyą. Zależałoby wówczas od woli mieszkańców Rumelii, zamienić dotychczasową autonomię na rządy księcia, któryby jednak ze swej strony nie przestał być względem Porty w stosunku lenniczym.

Zupełnie natomiast inaczej przedstawiałoby się położenie, gdyby dążności bułgarskie zakreślały sobie jeszcze odleglejszy cel i gdyby zechciały na przykład i Macedonię wciągnąć do związku, a zatem prowincyę, w którejby nie było nawet większości podzielającej owe aspiracye. W takim razie musiałaby oczywiście Europa położyć swoje uroczyste weto przeciw sprawcom ruchu i dać im do zrozumienia, że traktat berliński obowiązuje i nadal tak samo jak przedtem, i że podpisane na nim mocarstwa wcale sobie nie życzą, ażeby dzieło ich zostało skompromitowane przez kilku agitatorów, ulegających jedynie podszeptom wielkobułgarskiego fanatyzmu. Mówiąc wyraźniej, mocarstwa nie pozwoliłyby, ażeby im narzucono całą kwestyę wschodnią.“

Inspirowany berliński korespondent *Kölnische Ztg.* pisze: „Mocarstwa czekać będą na to co Porta przedsięweźmie. Istnieją już nawet pewne wskazówki, które mówią, że „przyjaciele sułtana“ radzą mu, ażeby zrezygnował z Rumelii, która i tak była tylko nominalnie posiadłością turecką. Być może, iż przy usposobieniu pessymistycznem sułtana, zrobi on według woli owych „dobrych przyjaciół“. Wówczas następstwa będą bardzo proste: Po Rumelii wschodniej, przyjdzie kolej na Macedonię, a potem na Albanię — i byłby to początek nader gwałtownego końca. Jeżeli Turcya pozwoli na ten zamach przeciw jej prawu i jej posiadłości, te okaże, że jest pod względem wojskowym i politycznym bezsilną i nie zasługuje, ażeby którekolwiek z mocarstw, podejmowało trud jej utrzymania“.

Zmiany w niemieckiem ciele dyplomatycznem.

Jak wiadomo, dotychczasowy ambasador niemiecki w Paryżu, książę Hohenlohe Schillingsfürst, obejmie w niedługim już czasie namiestnictwo Alzacyi i Lotaryngii. Z tego powodu dzienniki w różnych gubią się kombinacyach co do obsadzenia posady ambasadora w Paryżu, opróżnionej po ks. Hohenlohe. Między innemi piszą do *Hamb. Corr.* z Berlina:

„W październiku opuści, jak wiadomo, ks. Hohenlohe paryską ambasadę, celem objęcia namiestnictwa Alzacyi i Lotaryngii. Od dawna nie jest już tajemnicą, że sekretarz w urzędzie spraw zagranicznych, hrabia Hatzfeldt, wstąpi na nowo w służbę dyplomatyczną dla zrobienia miejsca hrabiemu Herbertowi Bismarckowi. W ostatnim czasie wymieniano go też z całą pe-

---

medycynę i on tu w istocie objął całe rządy przy chorej.

Czegoś się domyśliwał w ciemię nie bity p Ciwun, więc przez dni kilka trwania maligny i majaczenia chorej, nie odstępował jej z tym zamiarem, ażeby kto z niechętnych na złe nie użył jej bredzenia, w którem coś się przebijało z rzeczywistości — tej zaś jako tajemnicy dziewiczej nie chciał Ciwun zdradzić. Skoro za jego, można rzec, staraniem, niebezpieczeństwo minęło, znów nie odstępował chorej, która nie lubiąc macochy, a obojętna dla małoznanej siostry, już sama niepuszczała swojego zbawcy od siebie. Szczególniej obawiała się kasztelanka widzenia ze srogim ojcem, na samą myśl tę pogorszała się jej choroba. Ojciec też równie nie spieszył, nieśmiejąc wywierać rodzicielskiego rygoru na dziecku zaledwie śmierci wydartemu.

XII.

Tydzień prawie cały przeminął nim się doczekano pożądanego polepszenia w zdrowiu chorej, która jednak jeszcze, według lekarskiego zdania Ciwuna, łoża prędko opuścić nie mogła. Samej jej pono nie było pilno zajrzeć w oczy tylu sobie niechętnych.

Chociaż *pro decorum* pozostali tylko goście sami niezbędni, wojewoda z synem i kilku koligatami, a ze strony kasztelana tylko bliżsi krewni, wszakże goszczenie to dla obu stron było uciążliwe i przykre; wspólnie niewiedzieli co z sobą poczynać: goście z gospodarzem, a gospodarz z gośćmi. Wypadało niby bawić swatom do czasu, aż stan zdrowia kasztelanki się wyklaruje. Lecz skoro już wieść się rozeszła o polepszeniu, wojewoda, któremu najpilniejszem było rozwiązanie całej zagadki, udał się do Ciwuna, w którego ręku cały się ten kłębek plątał:

— Powiedz że mi waść — pytał wojewoda — co zacz ta choroba trapiąca kasztelankę?

— A to jest czarna melankolia — odparł Bukraba, smutnie potrząsając głową.

— „Czarna melankolia“... — powtórzył z obawą wojewoda, poczem surowo patrząc na Ciwuna, powiadał z gorżkim wyrzutem.

— To waszmość pan taki przyjaciel, żeś rail i swatał mojemu synowi melankoliczkę?..

— Czytaj sobie jegomość medyków najzawołańszych, dzieła jako to Oczki i Pedemontana, których na żądanie mogę jego mości dostarczyć, bom je wertował — odparł Bukraba — że choroba ta niespodzianie nawiedzić może każdą najzdrowszą personę, jakoż wiem o tem dowodnie, iż pierwszy to raz kasztelanka jej podlega. Zanadtom człek poczciw, a wasz oddawna wypróbowany przyjaciel, abym was namawiał sam do konkurów, gdybym onego defektu panny był świadom.

— A jakże w onych księgach napisano, ażali ta choroba powraca i jak często? — spytał po namyśle wojewoda.

— Może nigdy, a może i często, to już jednemu Bogu wiadomo.

Głęboko się zamyślił na tę odpowiedź wojewoda, a potem przemierzając szerokim krokiem komnatę, mruczał do siebie jakby głośno myśląc:

— Piękna rzecz.. zawiązywać chłopakowi świat, łącząc go dozgonnie z melankoliczką? Przecież przy jego sytuacyi i urodzie, mógłby śmiało posunąć do pierwszej panny w kraju.... Nie mam to ja nic contra aliansu z kasztelanem, gdyby nie ta melankolia....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

wnością jako kandydata na posadę paryskiego ambasadora. Gdyby pan Radowitz miał być przeniesionym, to hr. Hatzfeld nie zajmie jego miejsca, bo w Carogrodzie jest wprawdzie ambasada niemiecka, ale takowa zajmuje ostatnie miejsce w rzędzie ambasad. I londyńska ambasada będzie w niedługim czasie wolną, ponieważ hrabia Münster zamierza podać się do dymisyi. Łatwo być może, iż hrabia Radowitz pójdzie do Londynu. Czy hrabia Dönhoff, obecnie poseł w Dreźnie, mający także zostać ambasadorem, pójdzie do Konstantynopola albo do Wiednia, w razie wybrania księcia Reuss na regenta Brunswiku, to jeszcze jest rzeczą wątpliwą. Zastanawia, że dotąd mowy nie było o awansie p. Keudella, ambasadora przy Kwirynale".

Kreuz Ztg. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż nie zapadły dotąd żadne jeszcze decyzye co do przyszłych zmian dyplomatycznych. Być może, iż ambasada paryska nie będzie obsadzoną w dniu, w którym zostanie opróżnioną. W obecnych stosunkach z Francyą nie potrzebnem też jest pospiech. I Francya nie spieszyła się także przed kilku laty z obsadzeniem na nowo ambasady berlińskiej, tak iż dłuższy czas minął, zanim nowy ambasador francuski zawitał do Berlina.

Co się tyczy kwestyi osób — tak w końcu pisze *Kreuz Ztg* — to w dyplomatycznych kołach kładą nacisk na to, iż hrabia Hatzfeld życzy sobie przyjąć na nowo posadę ambasadora, i ze względu na to nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że będzie przeniesionym do Paryża Wszelkie inne kombinacye nie mają podstawy."

Z Petersburga.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga: „Przybył tu już znany inżynier rossyjski, p. Lessar, z podpisaną przez pełnomocników angielskich i rossyjskich konwencyą w sprawie uregulowania granicy rossyjsko-afgańskiej. Ze względu na okoliczność, że linia graniczna, która ma być wytknięta, rozciąga się do przeszło 500 kilometrów, mniema p. Lessar, że prace regulacyjne rossyjsko-angielskiej komisyi zajmą co najmniej ośm miesięcy, a może nawet rok cały. P. Lessar uda się do Azyi środkowej dopiero po dłuższym pobycie w Petersburgu.

„Pogłoska, która obiegała całą prasę europejską, że przyjęcie deputacyi bośniackiej przez Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa, jakoteż zapowiedziana bytność Monarchy w Bośnii i Hercegowinie, ma być prologiem aneksyi ostatecznej okupowanych prowincyj, nie znalazła wiary w decydujących sferach petersburskich. W kołach tych panuje owszem przekonanie, iż rząd wiedeński woli utrzymać *status quo*, który nastręcza równe rzeczywiste korzyści, niż aneksyę, którąby się nie obeszła bez pewnych dyplomatycznych zabiegów.

„O ministrze spraw wewnętrznych hr. Tołstoju, nadeszły pomyślniejsze wiadomości, ma być zdrowszy o tyle, że będzie mógł objąć na nowo urzędowanie. Przed powrotem do Petersburga, ma hr. Tołstoj resztę dni swego urlopu poświęcić wypracowaniu projektu reformy administracyjnych władz prowincyonalnych i gubernialnych. Materyałów do projektu dostarczyła komisya Kochanowa.

„Pewna grupa kupców rossyjskich, którzy związani są interesami z Azyą środkową, udała się do rządu z prośbą o koncesyę na budowę linii kolei żelaznej, któraby wychodziła od zatoki Michajłowskiej, przerzynała Kizil Arwat, Askabad i Merw, a dobiegała aż do Taszkentu. Koncesyi dla takiego towarzystwa kolejowego żądają kupcy na lat 80."

Z Petersburga otrzymały dzienniki warszawskie następujące wiadomości: Ogłoszony został czwarty rozdział ustawy wojenno sądowej, zawierający przepisy o sądach w czasie wojennym. Przedsięwzięto przygotowania w celu sformowania na czas wojny nowych 16 bateryj ruchomych, 8 zapasowych i 3 górskich. Łodzie minowe zamiast noszonych dotąd nazw, mają być oznaczone numerami.

Romania irredenta.

Pod powyższym tytułem pisze wychodząca w Cerniowcach *Gazeta Polska*:

„C. k. wachmistrz żandarmeryi z Arbory p. Wilkowicz, nadesłał do tutejszej c. k. krajowej komendy żandarmeryi następujący sensacyjny raport:

„Dnia 15 b. m. dostrzegłem przez okna koszarowe gościńcem idące, z powierzchowności sądząc, jakieś bardzo podejrzane indywiduum. Odkomenderowałem natychmiast żandarma Kaźmierza Rafalskiego do służby lokalnej, który niebawem do koszar wróciwszy, przyprowadził z sobą to indywiduum, jako włóczęgę bez legitymacyi. W koszarach, w obecności stacyonowanych tu żandarmów, przedsięwziąłem ścisłą rewizyę u tegoż podejrzanego i znalazłem pisma treści podburzającej, a mianowicie wzywającej do zagłady żydów, ormian i chrześcian. Na zadane mu pytania, przyznał się tenże, że odbywa podróż w imieniu rumuńskiej irredenty, ażeby bukowińskich mieszkańców nakłonić do powyższych czynów. Dalej, znalazłem przy nim notatki o górskich okolicach powiatu Kimpolung, w których, według jego własnego zeznania przez 14 dni przebywał, a to przez dni kilka w Kimpolungu i Wamie u księży, nauczycieli, jak również i u innych majętniejszych osób. Podaje, że pochodzi z Jass (Rumunii) i że się nazywa Demeter Moralescul. Tenże został przyaresztowany i odstawiony do c. k. Sądu powiatowego w Solce".

Sensacyjny ten wypadek zainteresował niemało zarówno sfery bukowińskie, jak i pisma zakrajowe, a nawet w tych ostatnich nie obszedł się bez komentarzy, zdaniem naszem, wcale mylnych".

Z Bukaresztu piszą do *Neue fr. Presse*: Pomimo energicznych zarządzeń, przedsięwziętych przez tajną policyę, celem położenia tamy wichrzeniom irredentystów, nie przestają oni rozwijać podziemnej działalności. I tak niedawno austryacki *attaché* wojskowy, kapitan sztabu generalnego, Schneider, otrzymał od irredentystycznego komitetu pismo, w którym zagrożono jemu i jego rodzinie śmiercią. Policya rozwinęła czujną straż nad wszystkiemi osobami podejrzanemi o agitacye w duchu stronnictwa nieprzejednanego.

Sprawa wysp Karolińskich.

O obecnym stanie tej sprawy podaje *Wiener Abendpost* następujące uwagi: Sprawa Karolin ustąpiła wprawdzie chwilowo, pod wrażeniem wypadków na Bałkanach, na plan drugi, ale nie została bynajmniej zepchnięta z porządku dziennego. Ważnym objawem w sprawie posiadania wysp Karolińskich jest wmieszanie się Anglii. W jednej z depesz wystosowanych do Madrytu, podnieść miał gabinet angielski z większym naciskiem okoliczność, iż nic takiego nie zaszło, coby mogło obalać konsekwencye wymiany not z r. 1875, do których się Hiszpania zastosowała. Wiadomo, że w roku wymienionym Niemcy i Anglia, wystosowały do Hiszpanii noty, w których odmawiały uprawnienia pretensyom hiszpańskim do wysp Karolińskich i Palau. Hiszpania nic wtedy nie odpowiedziała, nie było więc zarzutu z jej strony. Równocześnie zawiadomił gabinet londyński o gotowości uznania wyroku sądu polubownego, skoroby Hiszpania mogła udowodnić takie prawa do posiadania, któreby sądu rozjemczego wymagały. Dziennikom francuskim donoszą o treści odpowiedzi hiszpańskiej, zwróconej do Londynu Według nich Hiszpania upiera się przy swoich pretensyach, ale odrzuca projekt sądu polubownego. Równocześnie jednak donoszą z Madrytu, że tamtejszy poseł włoski, z polecenia swego rządu przedstawił hiszpańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Elduayen, w sposób bardzo wyczerpujący przyczyny, dla których Hiszpania przyjąć musi sąd polubowny, i że nadto dodał, iż z chwilą oświadczenia zgody na sąd, poczytać by można cały zatarg za ukończony.

Berl. Pol. Nachr. donosza ze swej strony, że wszystkie mocarstwa dały Hiszanii taką samą radę, ażeby przyjęła sąd polubowny.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Mrozowice, w powiecie samborskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Waleryan Bogorya Podlewski.** Żałobną wieść o śmierci tego męża, którego żywot był pełnym zasług i cnót obywatelskich, uzupełnić musimy ważniejszemi szczegółami. Ś. p. Waleryan urodził się w Trójcy, w b. obwodzie kołomyjskim, dnia 27 listopada 1809, liczył więc 76 rok życia. Był on jednym z synów ś. p. Wincentego, właściciela dóbr ziemskich na Podolu. Szkołę gimnazyalną ukończył ś. p. Waleryan w konwikcie OO. Jezuitów w Tarnopolu, gdzie kolegował z Agenorem hr. Gołuchowskim, Augustem Bielowskim, Kazimierzem hr. Dzieduszyckim, braćmi hr. Borkowskimi i innymi, którzy później zajęli w kraju najzaszczytniejsze stanowiska. Studya filozoficzne ukończył w liceum czerniowieckiem, poczem wstąpił do fakultetu prawa i administracyi na wszechnicy tutejszej. Studya prawnicze przerwane zostałe wypadkami z r. 1830/31, w których to wypadkach ś. p. Waleryan, wspólnie z braćmi swoimi, Sewerynem i Aleksandrem, czynny brał udział, z początku jako szeregowiec, później zaś, po bitwie pod Międzyrzeczem, jako oficer drugiego pułku ułanów; za waleczność ozdobiony został krzyżem *Virtuti militari*. Po skończonej kampanii przeszedł z korpusem Ramorina granicę i odtąd pracował na roli ojczystej, ciesząc się zawsze największą sympatyą i czcią swoich współobywateli. Znaną bo też była powszechnie dobroć serca, uczynność, gotowość do ofiar i poświęcenia ś. p. Waleryana. Nigdy nie odciągał się od żadnej pracy, do której powoływało go zaufanie publiczne. W roku 1848 i w następnym roku widzimy go w sejmie stanowym, widzimy go w gronie dostojnych członków Towarzystwa gospodarskiego, widzimy go następnie w gronie posłów parlamentu, który obradował w Wiedniu, a następnie w Kromieryżu. Jako miłą pamiątkę z Kromieryża, posiadał ś. p. Waleryan album z podpisami wszystkich owczesnych posłów; jeszcze w r. z. podczas sesyi Sejmu galicyjskiego, pokazywał to album weteranom w pracach parlamentarnych, przywołując na pamięć rozmaite wspomnienia odnoszące się do osób, których śmiertelne szczątki od dawna pokrywa mogiła. W roku 1859 należał ś. p. Waleryan do komisyi, która układała projekt ustawy gminnej; w tym też roku, Najj. Pan w uznaniu zasług Waleryana Podlewskiego, ozdobił pierś jego orderem korony żelaznej III klasy. Później, w uznaniu zasług około spraw Kościoła, Ojciec św., Pius IX, nadał czcigodnemu mężowi krzyż komandorski orderu św. Grzegorza. Po wypadkach z r. 1863, oddał się ś. p. Waleryan z całym zapałem pracom przeważnie humanitarnym. Wszędzie, gdzie była potrzeba, spieszył z radą i pomocą. W r. 1865 otrzymał mandat poselski z kuryi większych posiadłości b. obwodu czortkowskiego, a następnie, piastując ten mandat bez przerwy, wybrany został przez Sejm członkiem Wydziału krajowego; jako taki był szefem V departamentu. Mimo licznych zajęć zawodowych, poświęcał się z gorliwością i zapałem iście młodzieńczym każdej szlachetnej pracy, do której powoływało go bezustannie zaufanie współobywateli. To też wieść o zgonie ś. p. Waleryana, okrywa smutkiem kraj cały; u jego trumny stają w rozrzewnieniu głębokiem nieliczni już towarzysze młodości, i nieprzeliczony zastęp tych, którzy ceniąc zasługi obywatelskie ś. p. Waleryana, mieli zarazem sposobność poznać Jego niewyczerpaną dobroć serca, będącą niejako głównem znamieniem tego niepospolitego charakteru, który niepokalaną swą czystością i niezłomnością zasad, przyświecał współczesnym, a jest pięknym przykładem dla następnych pokoleń.

Na gmachu sejmowym powiewa od wczoraj czarna chorągiew, na znak żałoby. Z loggii gmachu teatralnego, powiewa również czarna chorągiew na znak żałoby Kasyna Narodowego. Traci ono w zmarłym jednego z swoich najdawniejszych członków, który też od lat wielu, sprawował urząd członka dyrekcyi Kasyna. Wydział krajowy zebrał się wczoraj w celu powzięcia uchwał co do oddania ostatniej posługi weteranowi w pracach parlamentarnych; uchwalono wyrazić współczucie pozostałej Rodzinie, złożyć na trumnie wieniec, a zastępca marszałka w Wydziale, p. O. Pietruski, ma nad mogiłą pożegnać zwłoki przemową.

Eksportacya zwłok ś. p. Waleryana Podlewskiego z domu żałobnego przy ulicy Brygidzkiej na główny dworzec kolejowy, nastąpi jutro, w sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 3 z południa. Zwłoki przewiezione zostaną do Chomiakówki, gdzie spoczną w grobowcu familijnym po nabożeństwach, które mają być tam odprawione w dniu 28 b. m.

— **Zwłoki ś. p. Izabeli ks. Lubomirskiej**, zmarłej w r. 1846 i pochowanej na wiedeńskim cmentarzu Waehring, jak donosi *Fremdenblatt*, na życzenie JE. hr. Alfreda Potockiego zostały d. 22 bm. ekshumowane. Dnia tego o godzinie 10 przed południem zgromadzono się w kaplicy, zbudowanej w gotyckim stylu, w której spoczywały śmiertelne szczątki ś. p. Izabeli i wyjęto z podziemia trumnę, kryjącą zabalsamowane zwłoki. Dziwnym sposobem, bronzowa suknia atłasowa, tej samej barwy trzewiki, jak niemniej biały koronkowy czepek, były zupełnie dobrze zachowane. Obok zwłok znajdowała się hermetycznie zamknięta trumienka z sercem zmarłej, na której wyryte było imię i nazwisko, dzień urodzenia i śmierci zmarłej. Zwłoki złożono do przygotowanej srebrnej trumny, której wewnętrzna pokrywa jest szklana, i zalutowano. Trumnę i urnę pomieszczono następnie w pace i odwieziono na dworzec kolei Północnej, zkąd popołudniowym pociągiem przez Kraków przewiezioną została do Łańcuta, gdzie wczoraj odbył się obrzęd złożenia jej w grobach familijnych hr. Potockich.

— **Zjazd kupiecki**. Komitet obywatelski i zarząd gremium odbył dnia 23 b. m. posiedzenie przy nader licznym udziale członków pod przewodnictwem p. Juliusza Mikolascha, w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w ratuszu. Po załatwieniu czynności formalnej, wybrano komitet, który będzie oczekiwał uczestników zjazdu na kolei. Zmieniono o tyle porządek dzienny, że po zwidzeniu Muzeum przemysłowego, politechniki, wystawy sztuk pięknych i archeologicznej, uczestnicy gremialnie udadzą się na festyn do ogrodu Miejskiego, dany na korzyść wydalonych z Prus. Wieczorem raut, ze współudziałem towarzystwa *Lutni*, zapowiada się bardzo świetnie; liczne grono pań weźmie w nim udział. Kapela *Harmonii* będzie przegrywać najnowsze utwory muzyczne. Uchwalono toaletę dowolną, z wyjątkiem komitetowych, którzy mają być w stroju balowym. W zjeździe dotychczas zapowiedziało udział 150 uczestników z 28 miast w Galicyi. Oprócz tego towarzystwo politechniczne wysłało na zjazd delegata swojego w osobie p. Rebczyńskiego, inżyniera i kustosza miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie; towarzystwo pedagogiczne wysłało dwóch delegatów pp. dr. Benoniego, dyrektora kancelaryi i profesora Starkla, sekretarza zarządu głównego; towarzystwo Kółek rolniczych wysłało dwóch delegatów pp. dr. Kajetana Orleckiego, em. c. k. radcę dworu, wiceprezesa towarzystwa i Alberta Wilczyńskiego, członka zarządu głównego, wreszcie Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie trzech delegatów: pp. Stanisława Niemczynowskiego, Michała Walichiewicza i Stefana Wysockiego. Zjazd w ogóle przybrał nadspodziewanie wielkie rozmiary; ze wszech stron dochodzą zgłoszenia tak udziału w zjeździe, jak i w pracach sekcyjnych, a komitet obywatelski i zarząd gremium nie szczędzi trudu, ażeby pod każdym względem wypadł świetnie. W końcu nadmieniamy, że c. k. uprzywil. kolej Czerniowiecko-Jaska dla uczestników zjazdu obniżyła 33 1/3 % ceny jazdy.

— **Wieczorek muzykalny** urządza dnia 29 b. m., w uroczystość św. Michała wydział resursy urzędniczej we własnym lokalu. Początek o godzinie 7 1/2 wieczór. Wstęp dla członków i dwóch osób z rodziny wolny, dla dalszych osób i gości po 50 ct. od osoby.

— **Sympatycznego wydawnictwa** pieśni ludowych polskich, p. t. „Skarb ojczysty", w układzie p. Jana Swobody, nauczyciela muzyki w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, ukazał się zeszyt drugi, zawierający 25 pieśni, równie jak pierwszy. Całość zawierać będzie 100 pieśni w czterech zeszytach, które sprzedawane są w księgarniach po 60 ct. Najlepiej jednak nabywać zeszyty wprost u wydawcy, który uskutecznia przesyłkę z opustem 20 prc., t. j. po cenie 48 ct. za zeszyt.

— **Popis ochotniczej straży ogniowej** „Sokół", odbędzie się w niedzielę, dnia 27 września b. r. o godzinie 4 po południu w dziedzińcu ratuszowym.

— **Wystawa sztuk pięknych** w domu szkoły politechnicznej, trwać będzie, jak wiadomo, tylko do 30 b. m., czyli do przyszłej środy. Otwarta jest codziennie od godziny 9 z rana do 6 wieczór. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct., bez różnicy wieku.

— **Obraz** większych rozmiarów pędzla sławnego malarza włoskiego Canaletti'go, przedstawiający wspaniały widok na Wenecyę, sprowadzony do Lwowa, przewieziony został do gmachu politechniki, gdzie wystawionym jest w sekretaryacie towarzystwa sztuk pięknych.— Arcydzieło to będące prywatną własnością jest do nabycia za cenę 4.500.

— **Wydalony z Prus** gorzelnik i piwowar, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość nadesłać należy do komitetu Opieki nad wygnańcami, w prezydyum tutejszego magistratu.

— **Rzadki zabytek**. Jak się dowiaduje *Dz. Pol.*, d. 19 bm. natrafiono podczas uprawy roli we wsi Wojhowa (pow. mieleckiego) na cenny zabytek archeologiczny, składający się z monet trojakiego rodzaju, a pochodzących z 25 roku po Chrystusie. Na jednej stronie tych monet widzimy popiersia cesarzów rzymskich Trajana i Wespazyana, a na drugiej postać Dyany i napis. Ilość tych monet wynosi kilka tysięcy sztuk, a przechowane one były w naczyniu. Na wierzchu znajdował się list, który za dotknięciem rosypał się w proch. Naczynie nie było głęboko wkopane w ziemię, gdyż pług zawadził o nie i w ten to sposób wydobyto je z ziemi.

= **Eksplozya gazu.** Wczoraj po godzinie 7 wieczór, kiedy latarnik zapalał w Rynku obok sklepu p. Wallacha uliczną lampę gazową, zagasł raptownie płomyk, a w tej samej chwili usłyszano pod ziemią silną detonacyę, jakby wystrzału armatniego, lecz nigdzie nie okazał się płomień, ani też nie dostrzeżono jakiegokolwiek uszkodzenia bruku lub murów przyległych kamienic. Zakład gazowy przedsięwziął bezzwłocznie poszukiwania podziemne lecz do tej chwili nie znaleziono nigdzie uszkodzenia rur gazowych.

= **Ciężkiego uszkodzenia** ciała doznał wczoraj wieczór po godzinie 8 p. Władysław H., c. k. urzędnik telegrafu w swem parterowem mieszkaniu w oficynach pod l. 24 przy ulicy Mickiewicza. Przy sporządzaniu sobie nabojów, z powodu nieostrożności przez palenie cygara, spowodował on eksplozyę prochu, która była tak silną, że wysadziła wszystkie szyby w dwóch oknach a także kilka szyb w przeciwległych mieszkaniach na dole i na I piętrze. P. H. jest mocno poparzony na twarzy i obu rękach.

= **Znaleziono** dnia 20 b. m. w stawie w Lubieniu wielkim, cztery witrychy, świderek, dwa szydła, pilnik i srebrny zegarek, chronometr, niebiesko emaliowany, z jakiejś kradzieży pochodzący.

— **O krwawem zajściu** donoszą nam ze Skałatu. Dnia 17 b. m. w południe oddział

straży skarbowej, stacyonowanej w Mysłowie, usiłując odebrać od Wojciecha Predy, dwudziestoletniego parobka z gminy Zadnieszówki tytoń, przez granicę z Rossyi przemycony, natrafił na taki opór ze strony kilkudziesięciu włościan wspomnianej gminy, którzy wzdłuż granicznej rzeki Zbrucza siano kosili, że jeden ze strażników użyć musiał broni. Strażnik ten mianowicie ranił ciężko bagnetem w nogę Wojciecha Predę i dopiero po dwóch wystrzałach, danych na postrach, powiodło się straży skarbowej uśmierzyć włościan i zabrać około 5 kilogramów przemyconego z Rossyi tytoniu. Zajście to, należycie jeszcze nie wyjaśnione, jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Józef Bodyński, profesor tamtejszej Akademii techniczno-przemysłowej, przeżywszy lat 45; w Humenowie, w kałuskiem, ś p. Józefa Rojowska, matka jednego z dyrektorów banku rolniczego lwowskiego, p. Kazimierza Rojowskiego; we Lwowie nagłą śmiercią na udar sercowy, Floryan Karol Bylina, zastępca nauczyciela II gimnazyum. Zmarły, przez krótki czas pełnienia obowiązków w pomienionym zakładzie, zyskał sobie ogólną sympatyę kolegów i szacunek młodzieży, a odebrawszy w uniwersytecie tutejszym i berlińskim gruntowne wykształcenie filologiczne, uprawniał do najpiękniejszych nadziei.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono suknię czarną tybetową, wartości 30 zł.; damski ciemny sukienny płaszcz z dużemi guzikami, z wozu na ulicy Kopernika; bieliznę ze strychu pod l. 16 ulica Zborowska. — Zgubiono woreczek z kwotą 10 zł., worek z ziemniakami na ulicy Majerowskiej. — Przytrzymano tu przedwczoraj kilko-miesięczne źrebię ciemnej maści, na ulicy Słonecznej.

— **Hr. Zygmunt Krasicki,** o którego wypadku nieszczęśliwym donieśliśmy, skutkiem odniesionej rany w głowę zakończył życie, licząc lat 36. Przedwcześnie zmarły był synem hr. Marcelego Krasickiego, właściciela dóbr Chołoniów na Wołyniu i Ludwiki z Prażmowskich. Wraz z rodzicami spędził on pierwszą młodość w Krakowie, gdzie uczęszczał do gimnazyum i uniwersytetu. Dziarska to była i szlachetna natura; kochany przez kolegów, używał ogólnej sympatyi w społeczeństwie. Powróciwszy na Wołyń, oddał się trudnym obowiązkom obywatela w tak ciężkich warunkach. Cios dla rodziców tem cięższy, że przed paru laty utracili córkę, wdowę po ś. p. Alfredzie Żółtowskim, zamieszkałą w Poznańskiem. Młodszy brat zmarłego, Ksawery Krasicki, poślubił przeszłego roku pannę Chłapowską w Wielkopolsce.

— **Z Warszawy** donoszą nam: Sezon teatralny w Teatrze Rozmaitości rozpocznie się niebawem komedyą L. Madejskiego p. t. *W domu i za domem*. Próby odbywają się codziennie. W tym roku lwowscy autorowie zajmą wybitne miejsce w repertoarze sceny Rozmaitości, gdyż prócz ciągle „robiącego kasę“ *Męża z grzeczności*, pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, mamy także zapowiedzianego: *Nieboszczyka*, Aurelego Urbańskiego. Z Krakowa nadesłał Michał Bałucki swoją *Piękną żonkę*, która niewątpliwie będzie dla teatru tem, czem *Dom otwarty* i *Gęsi i gąski*. Miejscowa warszawska literacka drużyna daje również bardzo żywotne oznaki życia. Kazimierz Zalewski zapowiedział: *Naszych zięciów*; Jordan występuje z *Polowankiem* i to z Żółkowskim, nasza sympatyczna młódź dziennikarska także nie próżnuje: Maryan Gawalewicz, autor *Barkarolli* i *Bibińskiego*, napisał dwa obrazki dramatyczne osnute na tle włoskim, które niewątpliwie wejdą do repertoaru; Wiktor Gomulicki, bardzo zdolny poeta, dał do grania 1 aktową komedyę p. t. *Skrytka*, a Zygmunt Przybylski oprócz *Wypraw kąpielowych*, da się poznać z 1 aktową komedyą p. t. *Pst*! Podobno i Hajota zamierza nastroić publiczność na nutę dramatyczną, obrazkiem scenicznym, wykończonym już dawniej, a jako nowy autor ukaże się po raz pierwszy p. Tomaszewicz z komedyą p. t *Za późno*. Zygmunt Noskowski, nasz kompozytor, napisał do swej muzyki libretto; wszystko to razem nosić będzie tytuł: *Warszawiacy za granicą*.

— **Trzęsieniem ziemi,** które miejscami było dość silnem, nawiedzone zostały dnia 22 b. m. okolice Dolnej Austryi i Styryi. Trzęsieniu towarzyszył łoskot podziemny.

— **Ze sportu.** Konie polskich hodowców w szóstym dniu gonitw w Moskwie, we czwartek, biegały z mniejszem powodzeniem. W biegu dwuletek pobitych stanęły bez miejsca „Surra“ p. L. Kronenberga i „Horyń“ p. T. Dorożyńskiego od „Alboina“ i „Heroiny“. Również w nagrodzie „mięszanej“ dla dwu i trzyletków nie zdobyły żadnego premium ani „Gram“ p. L. Kronenberga ani „Giaur“ p. Dorożyńskiego. W następnym biegu, w którym koni dosiadali panowie, uczestniczył p. K. Dorożyński na „Gonzalu“. Gonitwa dwudziestowiorstowa miała pięciu konkurentów i łatwym zwycięzcą był „Taille Vent“ hr. Aug. Potockiego, który i w roku zeszłym wygrał tę nagrodę, obecnie rs. 1.960 wynoszącą. W *handicapie* „Halka“ p. Dorożyńskiego, pomimo małej wagi, została pobitą; natomiast tegoż sportsmena „Telegraf“ wygrał nagrodę „zachęty“ rs. 760, bijąc czterech współzawodników. — W poniedziałek odbyły się pierwsze wyścigi dodatkowe. Liczba koni polskich w Moskwie została obecnie znacznie uszczuploną, gdyż konie hr. L. Krasińskiego i L. Grabowskiego, w skutek licznych swych zwycięztw, do dalszych konkursów dopuszczone nie zostały i na tor wileński podążyły.

— **Kradzież skarbca w Turynie.** Turyńska *Gaz. del Popolo* donosi, iż policyi miejscowej udało się wpaść na ślad złoczyńców, którzy dopuścili się owej znacznej, opisywanej przez nas w swoim czasie, kradzieży w skarbcu królewskim Jeden ze złodziei, 21-letni Morero, znajduje się już w rękach władzy. Morero przytrzymany został w skutek doniesienia jednego z miejscowych jubilerów, u którego chciał sprzedać dwa brylanty, znalezione przezeń jakoby na placu San Carlo. Początkowo zapierał się wszystkiego, lecz rewizya, dokonana w jego mieszkaniu, wykryła dwie sztaby: jedną złotą a drugą srebrną, oraz tygiel, który służył do stopienia takowych. Wobec tych dowodów Morero przyznał się do winy, nadto zeznał, iż miał wspólnika w osobie niejakiego Sorci, karanego już niejednokrotnie we Francyi za kradzież. Morero dostał się do parku królewskiego, przeskoczywszy przez mur, następnie zaś wdarł się do sali „chińskiej“ i ztąd, wybiwszy szyby, dotarł do właściwego skarbca. Sorci zaś, sprawował straż za murem i zabrawszy znaczną część skadzionych klejnotów, zdołał umknąć za Alpy.

— **Podkop.** Z Odesy donoszą, iż dnia 13 b. m. w więzieniu tamtejszem odkryto, że aresztanci zrobili podkop w celu ucieczki. Podkop ten, 8 arszynów długi a mający arszyn średnicy, dokonany został przez kilku więźniów, którzy pracowali nad nim w nocy, i wydobytą ziemię wynosili w workach na strych łaźni. Śledztwo sądowe wykryło winowajców.

— **Nowa roślina.** W ostatnich czasach zwróciła na siebie uwagę lekarzy roślina *ferula sumbul* rosnąca w Turkestanie. Posiada ona własności skuteczne przeciwko konwulsyom, może być zatem użytą jako środek przeciw-choleryczny. Sok tej rośliny jest bardzo gorzki i zapach ma piżmowy. Dotychczas nieznaną była w Europie, ponieważ mieszkańcy Turkestanu ukrywali, gdzie rośnie. Jeden egzemplarz *ferulae sumbul* posiada ogród botaniczny w Moskwie, dzięki staraniom uczonego botanika Fedczenki.

— **Do statystyki żydów.** Biuletyn towarzystwa geograficznego w Marsylii (zeszyt czerwcowy r. b.) podaje następujące cyfry, odnoszące się do ludności żydowskiej na kuli ziemskiej. Liczba żydów na świecie wynosi głów 6,377.602. Z tych przypada na Europę 5,407.602, na Azyę 245.000, na Afrykę 413.000, na Amerykę 300.000, na Oceanię 12.000. W Europie zamieszkuje Niemcy 561.612 żydów, Anglię 60.000, Austro-Węgry 1,643.708, Belgię 3.000, Danię 3.946, Hiszpanię 1.900, Francyę 70.000, Grecyę 2.652, Szwajcaryę 7.373, Hollandyę 81.623, Włochy 36.289, Luksemburg sześćset, Portugalię dwieście, 200, Rumunię 260.000, Rossyę i Królestwo Polskie 2,552.145, Turcyę europejską 1 6.000. W Azyi mieszka w granicach państwa ottomańskiego (t. j. w Palestynie, Syryi, Azyi Mniejszej, Arabii) 150.000, w Persyi 15.000, w Rossyi azyatyckiej 47.000, w Turkestanie i Afganistanie 14.000, w Indyach i Chinach 19.000. W Afryce liczą: w Algieryi 35.000 żydów, w Marokko 100.000, w Saharze 8000, w Tunisie 55.000, w Tripolisie 6000, w Abissynii 200.000, na przylądku Dobrej Nadziei 1000, w Egipcie 8000.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr. 9 z września b. r. Treść: Gimnastyka jako środek wychowawczy. — Szkoła a gimnastyka. — O zabawach i ćwiczeniach gimnastycznych w ogródkach dziecięcych. — Gimnastyka pokojowa jako środek leczniczy. — Uroczyste otwarcie ćwiczeń w „Sokole krakowskim“. (Dok.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

Obrona miasta Lwowa.

(Dokończenie.)

U Kazimierza Jagiellończyka wyjednali rajcy dyplom z daty Piotrków 29go sierpnia 1447 i asygnacyę z królewskich ceł lwowskich na restauracyę fortyfikacyj miasta, po 20 grzywien rocznie, z nakazem do Piotra ze Sprowy, wojewody i starosty generalnego Rusi, jakoteż poborców cła lwowskiego, aby takowe rajcom lwowskim wypłacali. Odtąd ponawiają się już bardzo często darowizny dyplomami, których oryginały są w tutejszem archiwum. I tak mamy dyplom Kazimierza Jagiellończyka z daty Piotrkow 21go sierpnia 1476, uwalniający miasto od wszelkich kontrybucyj, z dodatkiem „aby im ułatwić wykończenie fortyfikacyj“. Te same swobody rozciąga wymieniony król dyplomem z daty Piotrków 2go lipca 1479 z wyjątkiem „czynszy“ na dalsze dwa lata, po upływie owych ośmiu lat, a dyplomem wydanym w Korczynie dnia 27 października 1479, jeszcze na rok po upływie lat już przyzwolonych. Na mocy tych dyplomów miało więc miasto dla ukończenia fortyfikacyj wolność od danin królewskich (prócz „czynszy“) aż do roku 1487. W tym roku wnieśli rajcy przed króla zażalenie, że pomimo „swobody“ od danin królewskich, „przecież po dwakroć takowe od miasta pobrano“. W skutek tego zażalenia wydał król Kazimierz na sejmie piotrkowskim 28 marca 1487 dyplom, którym wynagradza Lwowu ów niesłuszny pobór w ten sposób, iż zwalnia go znowu na dalsze dwa lata i kwituje zaraz z góry z wyraźnem zastrzeżeniem: „na dalsze dokonanie fortyfikacyj“. Miało więc miasto znowu fundusz na fortyfikacyę w latach 1488 i 1489. Pod tą samą datą 28 marca 1487, uwzględniając koszta i trudy, łożone około fortyfikacyj, a w szczególności około rowów i szańców, darował król Kazimierz osobnym przywilejem, rajcom m. Lwowa prawo pobierania „czynszy“ na rzecz fortyfikacyj. Pobór „czynszy“ przysporzył wprawdzie miastu dochodu, ale w r. 1489 skończyła się wolność od cła, czyli raczej pobór cła dla kasy miejskiej. To też król Kazimierz przedłużył ten przywilej dyplomem z daty Kraków 16 kwietnia 1489, jeszcze na rok, a dyplomem, wydanym na sejmie piotrkowskim d. 7 grudnia 1490, na dalszy rok, tj. na r. 1491.

Tymczasem zmarł Kazimierz Jagiellończyk a wstąpił na tron Jan Albert. O tych wypadkach są relacye w księgach archiwum miejskiego we Lwowie. U nowego króla wyjednał sobie Lwów dyplom z daty Piotrków 8 lutego 1493, uwalniający miasto od wszelkich opłat, danin, podwód, wypraw wojennych i czynszów z domów na cztery lata po upływie terminu, dozwolonego przez Kazimierza, a więc aż do r. 1495. Nie upłynął jeszcze ten okres nowych „swobód“, kiedy w r. 1494 pożar zniszczył fortyfikacye miasta: „parkany, wieże i baszty, tudzież mnóstwo prywatnych budynków“. Król Jan Albert nadał więc dyplomem z daty Nowe miasto 25 września 1494 poszkodowanym na lat 15 i 10 wolność od danin królewskich a na domiar łaski uwolnił miasto od nowo zaprowadzonego cła. Nareszcie dyplomami z daty Kraków 11 września 1499 i 12 listopada 1500 wydzierżawił Jan Albert Lwowianom cło i odstąpił im na własność połowę dochodu.

Przypatrzmy się teraz postępowi robót około fortyfikacyj tudzież administracyi tychże w okresie od r. 1426—1500. Roboty około murów i baszt (które zwano wieżami) powtarzają się z roku na rok, ale mamy także wiadomość o różnych nowych basztach. I tak w r. 1487 jest mowa o wybudowaniu małych baszt, „na nowym wale, naprzeciw żydów zamkowych“; w r. 1488 jest rachunek z wydatku na dach, na baszcie nowej, za woskobojnią; w roku 1489 zaczęto budować wieżę przy ratuszu, a w r. 1492 budowniczy Haimes (*turris nove sub pretorio murator*) otrzymał od rajców pięć łokci sukna po 14 groszy łokieć. Sam ratusz pokryto dachówką w r. 1492, jak świadczy rachunek Mikołaja garncarza, któremu płacono „1000 po 6 groszy“.

Tą drobnostką — mówił prelegent — przedstawiłem, jak bogaty, jeszcze nietknięty, materyał do dziejów miasta, a nawet całej krainy, spoczywa w tutejszem archiwum miejskiem. Co do administracyi murów fortecznych należy tylko wspomnieć, że do każdej bramy utrzymywano stale płatnego stróża; do pilnowania baszt, najmowano pachołków; do utrzymywania rowu i wałów w porządku, ustanowiono stałych funkcyonaryuszów i najmowano w razie potrzeby robotników, których zwano *fossatores* a po niemiecku *Grundgräber*. Stali oni pod komendą *Magistri fossatorum*. Przy końcu XV wieku dokonano ostatniego uzupełnienia fortyfikacyj przez otoczenie miasta parkanem (*parcanum*, *parchen*), który w r. 1494 zgorzał, ale w kilka lat później odbudowany został.

Tak więc w r. 1500 widzimy nasze miasto ufortyfikowane, zdolne do odparcia wszelkich napadów i szturmów. To też aż do upadku Rzeczypospolitej stawiało ono bohaterski opór wszelkim najazdom. Karol XII był pierwszym, który wkroczył do miasta, i to tylko wskutek niedbalstwa, bodaj czy nie rozmyślnego. Mury i fortyfikacya miały swój okres wzrostu, świetności i upadku, a po utracie rzą ów autonomicznych w zeszłem stuleciu, rozebrano mury i baszty; dziś kryją się ich fundamenta jako zabytki archeologiczne, pod murami nowych budowli. L.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powitał przedwczoraj o godzinie kwadrans na 3cią na dworcu kolejowym w Penzing Najj. Panią, oraz Ich c. k. Wysokości Najd. Księżnę Gizelę Bawarską i Najd. Arcyksiężniczkę Maryę Waleryę. Najj. Państwo i Najd. Panie udali się do Schönbrunn, gdzie niebawem potem przybyli dla powitania Najd. Cesarzewiczowstwa. Po obiedzie Ich Ces. Wysokości powrócili do Laxenburga.

Król Albert Saski i jego małżonka Karolina, przybędą jutro do Wiednia.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, był przedwczoraj o godzinie 10 przed południem na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Budap. Corr. pisze: Na wspólnej naradzie ministeryalnej, która odbyła się we środę i trwała od godziny 12 do 3 po południu pod przewodnictwem p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego, oraz na konferencyi wtorkowej, w której brali udział oprócz wspólnych Ministrów także Prezesowie gabinetu i Ministrowie skarbu obu posłów Monarchii, ukończono obrady nad przedłożeniami, które mają być wniesione do Delegacyj. Przedłożenia te zostaną stanowczo załatwione i uporządkowane na wspólnej radzie gabinetowej pod przewodnictwem Najj. Pana, zapowiedzianej na czwartek, poczem ministrowie węgierscy powrócą do Pesztu.

Delegacye zostaną zwołane na 20 lub 21 października.

Z Pesztu piszą do *Fremdenblattu*: Pobyt ministrów węgierskich w Wiedniu pozostaje z jednej strony w związku z sprawą zestawienia wspólnego budżetu, z drugiej z przygotowaniami do obrad nad ugodą. Co się tyczy budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, dowiadujemy się, iż w interesie handlu zostaną utworzone trzy nowe płatne konsulaty, pomiędzy temi jeden w Zurichu. P. Minister wojny życzy sobie polepszenia płac oficerskich przynajmniej przy niektórych rangach; czy zdoła przeprzeć swój wniosek, to jest pytaniem, prawdopodobnie zadowoli się kompromisem. Zdaje się, iż większe niż roku przeszłego zapotrzebowanie na wydatki marynarki utrzyma się, chociaż nie bez oporu ze strony Węgier.

Z Wiednia telegrafują, iż p. minister hr. Kalnoky miał rozmowę z ambasadorem tureckim, w której mu miał oświadczyć, iż Austro-Węgry uznają w zupełności prawo Turcyi do zbrojnej interwencyi we wschodniej Rumelii, ale należy pozostawić rozwadze sułtana i jego doradców, czy krok taki byłby stosownym. Dalej donoszą, iż w kołach wiedeńskich nie przypuszczają, aby w kwestyi bułgarskiej zapadła już wspólna decyzya mocarstw, lub też decyzya któregokolwiek z mocarstw, utrzymują jednak, iż pokojowe załatwienie jest możliwe, w przeciwnym bowiem razie poruszonąby została cała kwestya wschodnia. Ewentualne wkroczenie wojsk tureckich nie jest także niebezpieczne. Kilka strzałów byłoby tylko demonstracyą prawa protestu, lecz nie wywołałyby one ani wojny ani nie przeszkodziłyby dyplomatycznemu załatwieniu kwestyi bułgarskiej.

Wczorajszy telegram z Konstantynopola doniósł, iż W. Porta w okólniku do mocarstw oświadczyła, iż sułtan postanowił wykonać faktycznie prawa przyznane mu artykułem XVI traktatu berlińskiego. Artykuł ten brzmi dosłownie:

„Generał gubernator ma prawo wezwania wojsk otomańskich w wypadkach, w których zagraża niebezpieczeństwo wewnętrzne lub zagraniczne. W razach takich Wysoka Porta obowiązuje się zawiadamiać o swojem postanowieniu i o motywującej go potrzebie przedstawicieli mocarstw w Konstantynopolu“. Rzecz naturalna, pisze przy tej sposobności *Pet. Wied.*, że w obec zaaresztowania generał gubernatora, trzymanie się litery traktatu jest niemożliwem, a zastosowanie się do przepisanych formalności opóźniłoby nad miarę rozpoczęcie działań ze strony Turcyi, gdyby nawet zamiar ten nie napotkał na inne poważniejszej natury i trudniejsze przeszkody.

Z Londynu donoszą: Jakkolwiek w dniu 22 b. m. wystąpili przed wyborcami członkowie gabinetu, gdyż pierwszy lord kanclerz skarbu, lord Iddesleigh i minister handlu Stanhope, to jednak o sprawie rumelijskiej nie było w ich mowach ani wzmianki. Obadwaj zajmowali się prawie wyłącznie krytyką manifestu wyborczego Gladstona i polityką egipską.

W stronnictwie polityków liberalnych i agitatorów w ruchu wyborczym, zapanowała wielka radość z powodu przesilenia na półwyspie Bałkańskim, mniemają oni bowiem, iż lord Salisbury w okresie wybor-

czym nie odważy się uczynić nic dla zobowiązań traktatowych, ponieważ obóz liberalny znalazłby w takiej akcyi dogodne hasło przy wyborach, podnosząc, iż konserwatyści są zwolennikami ucisku chrześcian na półwyspie Bałkańskim.

National Ztg. pisze: Zdaje się, że dyplomatyczni reprezentanci Turcyi za granicą dotychczas nie otrzymali instrukcyj, jak mają traktować sprawę bułgarsko rumelijską. Poseł turecki w Berlinie nie określił postawy swego rządu, do dnia 22 b. m. Paryski nasz korespondent doniósł nam tegoż dnia, że tamtejszy poseł Turcyi równie nie otrzymał z Konstantynopola żadnych jeszcze informacyj. Dyplomacya europejska przewiduje, że groźniejsze zawikłania mogłyby powstać w takim razie, gdyby Grecy, chcąc zapobiedz ruchowi bułgarskiemu w Macedonii, zechcieli wystąpić za wiedzą swego rządu lub samodzielnie.

W Paryżu i miastach departamentowych nie ustaje ruch wyborczy, jakkolwiek zgromadzenia wyborców radykalnych i mowy ich kandydatów kończą się scenami gorszącemi albo po prostu komicznemi. Natomiast zaznaczyć można coraz częstsze objawy zwrotu do umiarkowania. *Rép. Fr* ponownie już powtarza, iż żaden rząd nie jest w stanie wykonać dzieła pożytecznego dla kraju, jeżeli mu się nie zapewni trwałości i funkcyonowania dłużej niż dwa albo trzy lata. Niedawno jeszcze twierdzenie takie wywoływało burzę protestów, obecnie występują z niem śmiało nietylko dzienniki, ale i kandydaci na trybunach przed wyborcami.

Minister spraw wewnętrznych, Allain Targé, w mowie swej w Angers, odpierał zarzuty księcia de Broglie, przeciw republice wymierzone. Podnosił on mianowicie, że odpowiedzialność za Tonkin i Madagaskar spada właściwie na były gabinet Brogliego, i że podówczas mowcy prawicy nie mieli dość słów pochwały dla zdobywczej polityki kolonialnej.

Do *Temps* donoszą z Madrytu, że dzięki czujności władz wojskowych u granic Portugalii i w Pireneach, jakoteż pomocy francuskiego i portugalskiego rządu, powiodło się rządowi hiszpańskiemu sparaliżować plany emigrantów, przeważnie wielu wojskowych, którzy mieli wywołać w Hiszpanii w d. 25 b. m. rewolucyę. Prawie wszyscy naczelnicy tego niedoszłego ruchu zostali w Portugalii aresztowani i internowani.

Polit. Corr. donosi w liście z Kairu, że pułkownik Chermside otrzymał list od abisyńskiego generała Ras Aluli. w którym tenże donosi, że załoga Kassali jeszcze w dniu 15 sierpnia trzymała się dobrze, że wysłał już przednią kolumnę wojsk abisyńskich ku odsieczy, a sam na czele 8.000 wyruszyć miał w dniu 10 b m.

Z Sudanu nadeszły także pomyślne wiadomości. W prowincyi Sennar odpiera hordy powstańcze skutecznie gubernator Hassan Beg Sadek, który miał zgromadzić około siebie blisko 8.000 żołnierzy egipskich, którzy się znajdowoli w niewoli u Mahdiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gödöllö, 25go września. Najj. Pan wraz z księżną Gizelą Bawarską i Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybył tu wczoraj po południu w pożądanem zdrowiu.

Wiedeń, 25 września. Wczoraj o godzinie w pół do 11 przybył tutaj książę Wilhelm pruski (wnuk cesarza Wilhelma). Dostojnego Gościa powitali na dworcu kolejowym Najj. Pani Najd. Cesarzewicz, a Jego Cesarska Wysokość odwiózł go do zamku.

Wiedeń, 25 września. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Najj. Pan raczył mianować księcia Wilhelma Pruskiego właścicielem siódmego pułku huzarów.

Wiedeń, 25 września. Siedmiu deputowanych włoskich z południowego Tyrolu połączyło się w klub osobny pod nazwą „klubu trydenckiego" i wybrało swoim przewodniczącym dep. Bertoliniego.

Wiedeń, 25 września. (*Tel. pryw.*) Klub trydentyński, w którego skład weszło siedmiu posłów, jest już faktem dokonanym. Klub ten zamierza w wielu kwestyach iść solidarnie z prawicą, ewentualnie z rządem.

Koło polskie wybrało do wykonawczej komisyi parlamentarnej pp.: dr Grocholskiego, dr. Euzebiusza Czerkawskiego, Smarzewskiego, księcia Czartoryskiego i Jaworskiego.

Sejmy krajowe mają być zwołane w połowie listopada.

Wiedeń, 25 września. (*Tel. pr.*). Wspólne delegacye zbiorą się w Wiedniu d. 22 października

Wiedeń, 25 września (*Tel. pryw.*) Klub niemiecki wydał manifest, który powiada pomiędzy innemi, iż także w interesie państwa jest, aby nieuprawnionemu wpływowi jaki wywierają Polacy na losy niemieckiej Austryi, położono tamę przez nowe ukształtowanie stosunku Galicyi do Państwa.

Wiedeń, 25 września. (*Tel pr.*) Ponieważ według ustawy, protesty przeciw wyborcom mogą być wnoszone do dnia trzeciego po uroczystem otwarciu Rady państwa, przeto weryfikacya wyborów będzie mogła rozpocząć się już we środę, a wybór prezydyum izby deputowanych, odbędzie się prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia.

Wiedeń, 25 września (*Tel. pr.*) Tutejsze zebranie wyborców uchwaliło wotum nieufności dla deputowanego dr. Weitlofa z powodu przystąpienia do „klubu niemieckiego". Zebranie postawiło zarazem żadanie, aby dr. Weitlof usprawiedliwił się przed swoimi wyborcami.

Wiedeń, 25 września. (*Tel.pryw.*) Dyrekcya Towarzystwa kolei Północnej zamierza wykończyć ile możności jak najprędzej budowę sziąskiej miejskiej kolei oraz pojedynczych kolei lokalnych, do których budowy obowiązaną jest na mocy zawartej z rządem ugody. Towarzystwo to uzyskało już od Ministerstwa handlu zezwolenie do przedsięwzięcia robót przygotowawczych dla wybudowania linij: Bielsk-Bystryca, Kromieryż-Kojetejn, Murk-Neutischein i Bielsk-Wadowice.

Wiedeń, 25go września (*Tel. pryw.*). Nota turecka w sprawie wypadków we Wschodniej Rumelii została już doręczoną wszystkim mocarstwom. W. Porta liczy na poparcie państw, podpisanych na traktacie berlińskim.

Wiedeń, 25 września. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą, iż W. Porta skłonną jest do załatwienia w drodze pokojowej sprawy wschodnio-rumelskiej.

Nie potwierdza się do tej chwili wiadomość o marszu wojennym wojsk tureckich.

Sofia, 25 września. Rząd przedsięwziął surowe zarządzenia przeciw tym, którzy mają zamiar wtargnąć do Macedonii. Prefektom polecono, aby tych wszystkich emigrantów serbskich, którzy są podejrzani o zamiar zakłócenia pokoju z Serbią, wysyłano w głąb kraju.

W okólniku rządu do przedstawicieli Bułgaryi przy dworach zagranicznych prosi książę Aleksander, aby mocarstwa ze względu na to, iż ludność muzułmańska we Wschodniej Rumelii formuje zbrojne bandy, zechciały spowodować sułtana do stanowczego oświadczenia, czy uznaje lub nie unię. Książę nie może dłużej jak dni dwa zwlekać z wydaniem rozkazu do rozbrojenia ludności muzułmańskiej.

Sofia, 25 września. Konsul rossyjski odmówił pośrednictwa w przesłaniu uchwalonego przez Zgromadzenie narodowe adresu do cara. Skutkiem tego adres ten został wysłany drogą telegraficzną.

Wczoraj wieczorem miała odjechać osobna deputacya do cara.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło 10 milionów franków na wypadek wojny.

Sofia, 25 września. (*Tel. pryw.*) Przybyło tu 6 bateryi artyleryi bułgarskiej.

Do Ruszczuku napływają bezustannie ochotnicy, którzy odsyłani są w głąb kraju.

W Ruszczuku ogłoszono stan oblężenia.

Filipopol, 25 września. Przybył tu pułk kawaleryi bułgarskiej. Książę Aleksander pospieszył naprzeciw niemu. Ludność powitała pułk ten z wielkim zapałem.

Książę udał się nad granicę dla odbycia inspekcyi skoncentrowanych tam wojsk.

Belgrad, 25 września. (*T. p.*) Serbski minister skarbu wyjechał do Wiednia.

Cetynia, 25 września. (*T. pr.*) Książę Mikołaj udał się do Podgorycy w towarzystwie następcy tronu, księcia Piotra Karadżordżewicza, posła rossyjskiego, oraz ministrów Petrovica i Radonica.

Paryż, 25 września. Okólnik turecki odwołuje się do życzliwego pośrednictwa mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, celem spowodowania księcia Aleksandra, aby uszanował ciążące na nim zobowiązania. W. Porta nie wątpi, iż zaprzyjaźnione i sprzymierzone mocarstwa połączą swoje swoje zabiegi celem utrzymania traktatów.

Paryż, 25 września. (*Tel. pryw.*) Zwiększają się widoki uregulowania wschodnio-rumelskiej kwestyi zapomocą międzynarodowej konferencyi.

W kołach tutejszych panuje usposobienie wyczekujące.

Paryż, 25 września. (*Tel. pryw.*) Tutejszy ambasador turecki konferował wczoraj z ambasadorami wszystkich mocarstw.

Konstantynopol, 25 września. Urzędownie donoszą: Minister dóbr kościelnych i domen Kiamil basza został mianowany W. Wezyrem; były minister skarbu Muenir basza ministrem spraw wewnętrznych; Alisaib basza ministrem wojny; Sureya bey pierwszym sekretarzem pałacowym; Aarifi basza prezesem rady stanu; Server basza ministrem sprawiedliwości; Aretini effendi Dadian podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Zapowiedziano w najbliższym czasie dalsze nominacye.

Konstantynopol, 25 września. Ambasador w Berlinie Said basza, został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Ateny, 25 września. (Telegram londyńskiego *Standarda*) Rząd postanowił zwołać Izby i zmobilizować rezerwy.

Pomiędzy ludnością grecką w prowincyach tureckich panuje wielkie wzburzenie.

Słychać, że Kreta przygotowuje deklaracyą niepodległości.

Londyn, 25 września. *Times* nie wątpi, iż nawet w tym razie, gdyby W. Porta chciała wystąpić w obronie praw, zapewnionych jej traktatem berlińskim, można będzie zawsze wywrzeć w Konstantynopolu nacisk na rzecz pokojowego załatwienia zatargu. Najbardziej zadawalającem załatwieniem byłaby polubowna ugoda pomiędzy W. Portą i księciem Aleksandrem, która to ugoda, jako zawarta bezpośrednio przez strony interesowane, mogłaby być, celem modyfikacyi traktatu berlińskiego w jednym punkcie, przedłożoną mocarstwom. Europa nie odmówiłaby w tej mierze prawdopodobnie swojego przyzwolenia. Możebność podobnego załatwienia zawisłą jest od dwóch czynników. Najprzód potrzebaby mieć tę pewność, iż Macedonia będzie mogła być utrzymaną w spokoju, a powtóre, należałoby przypuścić, iż W. Porta będzie się kierowała dobremi radami, wyższą roztropnością i daleko sięgającym patryotyzmem. Wówczas możnaby liczyć na to, iż zostaną zażegnane niebezpieczeństwa europejskiego konfliktu.

Wiedeń, 25 września. Do *Pol. Corr.* donoszą z Filipopola: Kapitan artyleryi Nikoforon mianowany ministrem wojny. Ks. Cantacuzene pozostaje w Sofii jako rossyjski *attaché* wojskowy. Prezes stowarzyszenia macedońskiego, oświadcza, iż ogłoszenie proklamacyi, wzywającej Bułgarów macedońskich do powstania, nastąpiło bez jego wiedzy. Książę Aleksander oświadczył drogą telegraficzną Carowi, iż jeżeli odwołanie oficerów rossyjskich, wymierzone jest przeciw niemu, jest gotów dla dobra bułgarskiego narodu koronę swoją poświęcić, jeśli przytem Rossya otoczy opieką sprawę Unii. Dotychczas nie ma żadnej wiadomości o wkroczeniu wojsk tureckich do Wschodniej Rumelii, tylko baszybożuki ukazują się na granicy. Wszędzie panuje spokój, a zewsząd nadchodzą oświadczenia hołdu dla księcia. Dziennik turecki, *Hilal*, uznaje księcia jako władcę, oddaje pochwały jego postępowaniu względem Mahometan i prosi sułtana, aby paktował z Unią.

Belgrad, 25 września. Doniesienie o rozruchach w obwodzie zajcarskim, jest nie prawdziwe.

Sofia, 25 września. Zgromadzenie narodowe po uchwaleniu kredytu i budżetu, zostało wczoraj zamknięte.

Rzym, 25 września. Przedwczoraj zapadło na cholerę w prowincyi Palermo 173 osób, zmarło 90. W innych czterech prowincyach, dotkniętych epidemią, zachorowało 14, zmarło 7 osób.

Hanoi, 25 września. Pułkownik Herbinger, który zarządził odwrót z Langsonu, został pozbawiony komendy. Pułkownik odpłynął już wczoraj do Francyi.

Generał Courcy powrócił z Quinhone do Hanoi. Stan sanitarny wojska polepszył się.

Madryt, 25 września. Zaproponowane przez Niemcy, zamiast sądu polubownego pośrednictwo Papieża, dla załatwienia sprawy Karolinów przyjęła Hiszpania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 września 1885 r. godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 24 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·42 do 7·44 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 154 50 do — żyto —·— m., spirytus 41·10, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·60, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 25 września 1885.

Interregnum w domu

Komedya w 3 aktach, oryginalnie wierszem napisana przez J. K. S.

O S O B Y:

Cześnik	p. Ruszkowski
Stolnik	p. Frenkel
Stolnikowa	pni Nowakowska
Staraścina Zofia	pni Stachowicz
Hanusia, bratanka Stolnika	pna Pysznikówna
Władysław, brat Hanusi	p. Woleński
Neuburg, rotmistrz	p. Żelazowski
Michał, młynarz	p. Zboiński
Wojciech, służący	p. Starzewski

Kilka osób z ludu. — Rzecz dzieje się w Wielkopolsce, w domu Stolnika w 1656 r. w czasie szwedzkiego na Polskę najazdu,

Reżyser p. Apollo Lubicz.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 września 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. J. Sapiecha z Biłki. K. Wiszniewski z Dobrzan. J. Trzeciak z Rakowic. Dr. J. Czerwiński z Fürstenhofu. J. Starkel z Drohowyża. L. Oppenheimer z Berlina.

Hotel Angielski

Pp W. von Würth z Wiednia. S. Jaciewicz z Krosna. V. Düllinger z Halicza. Dr. Fruchtman ze Stryja.

Hotel Europejski

Pp. A. Ciharz Lauerer z Wiednia. S. Łomnicki z Waręża. A. Horwath z Pagi. I. Vonigt z Wiednia. H. Barber z Bukowiny.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 25 września 1885 o 7 rano

Barometr 731. 72 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.2 C Psychrometr wilgotny 9.3°C Prężność pary 7.6 mm. Wilgoć 77.% Zachmurzenie 0 Wiatr $SW_{,1}$ Ozon 9

Temperatura powierz. 9.0.R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 756.62 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19 6 °C.

Najniższa temperatura w nocy 10.6

[illegible] 0.0

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 26 września 1885

E. = −8m47s,10 Θ_0 = 12h 21m 33s,12

Zachód słońca 25go września o 5h. 49m,9 wschód o 17h. 53m,8.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m,8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,9; pełnia 23d 21h 30m.8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

24 września 1885	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	731,81	738,85	727,89
Stan termometru suchego w st. Cels.	19,7	14,0	13,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	14,8	11,0	9,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,6	8,0	6,6
Wilgotność powietrza względna w %.	56	67	57
Stan nieba.	5	0	1
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	ssw.
Moc wiatru.	5	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 20,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 8,6			
Elektryczność powietrza, woltów	205	150	275

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 25 września 1885.

Przy wietrze zmiennym kierunku od S. do W. i średniej temperaturze dnia około 18°C stan nieba zmienny wilgoć powietrza się powiększa jeszcze pogodnie lecz zachodzi obawa słoty.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 września 1885

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	231 —	234 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 —	225 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 60	99 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 25	91 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 60	99 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88 —	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 40	97 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 80	99 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włosciańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 83	5 93
Dukat cesarski	5 86	5 96
Napoleondor	9 95	10 06
Półimperyał	10 22	10 32
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	61 60	62 35
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.35	81.50
luty-sierpień	81.40	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.—	82.20
kwiecień-październik	82.—	82.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.70	139.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.15	98.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.90	108.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.10	101.70
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	102.—	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.75	97.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.50	281.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	444.—	445.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2290	2295
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232.50	233.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	287.—	287 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	133.—	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172 —	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	105.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł, 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.50	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	83.—
z r. 1884	88.75	89.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	9 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.20	18.70
Salma po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.15	126.50
Paryż za 100 fr.	49.95	50.05
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.01 —
Rossyjski imperyał	10.28.—	10 31 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 września 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent marcowa	98	50
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	282	60
Londyn	125	85
Srebro		—
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski mon.	5	93
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1827. (6231 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Janowi Bulga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł. w. a. z pn, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 22 w Rupniowie położonej, niehipotecznej, Jana Bulgi własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 r. l. 10415 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

3. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 1050 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 105 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 września 1885.

L. 2078. (6232 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakł. kred. włość. we Lwowie, przeciw Wincentemu Biedroniowi o 4 raty po 16 zł. 79 ct. i resztę kapitału 283 zł. 42 ct. wa. z pn., celem zaspokojenia pretensyi tej wywalczonej, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 44 sub 3 w Lipowem położonej, Wincentego Biedronia własnej, protokołem z dnia 1 grudnia 1871 do l 1946 zastawniczo oposanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 500 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 50 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1871 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa d. 17 września 1885.

L. 215. (6169 2—3)

Uwiadamia się, że w sprawie Honoraty Rudeńskiej przeciw Filipowi Hohol pto 147 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1885, zawsze rano o 9 godzinie licytacya pola „Luhy" w Sołotwinie położonego, do realności pod l. k. 23 należącego.

Cena wywołania 600 zł., wadyum wynosi 60 zł. Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 11 lipca 1885.

Licytacye.

L. 9334. (6149 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie resztującej dłużnej kwoty 4915 złr. z 12prc. odsetkami od 20 kwietnia 1876 bieżącemi tudzież dalszemi 3prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztów sądowych 9 złr. 77 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 złr. 30 cnt. przyznanych, ponowną przymusową uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1877 do l. 62002 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku Buchenheim w Trościańcu pow. Jaworów położonego według dom. 517 pag. 217 n. 1 haer. małżonków Daniela Brubachera i Elżbiety z Linscheidów Brubacher własnego, która w trzech terminach a to: w dniu 23go października 1885, w dniu 19 listopada 1885 i w dniu 24 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki oznaczona w kwocie 10000 złr.

Zakład wynosi 1000 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież i tych wierzycieli którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawa zastawu na powyższej majętności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Juliana Łużeckiego z sybstytucyą dr. Karola Regera adwokatów w Przemyślu. Przemyśl. 29 lipca 1885.

L. 9334. (6149 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Daniela i Elżbietę Brubacherów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż ich majętności Buchenheim w Trościańcu, celem zaspokojenia sumy 4915 złr. z pn. uchwałą z dnia 29go lipca 1885 l. 9334 rozpisaną została, że dla nich kuratora w osobie adwokata dra. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 3916. (6268 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1430 złr w. a. z przyn. Samuelowi Kornowi od masy nieobjętej Jakóba Kriegera się należącej, odbędzie się w dniu 19 października 1885, i 20 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 82 w Podgórzu, położonej wedle ks. gr. gm. kat. Podgórze Tom. IV. wyk. hip. 316 poz. 1 haer. Jakóba Kriegera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18447 złr., wadyum wynosi 1844 złr. 70 cnt. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Podgórze, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 9272. (6166 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1885 i 24 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności lk. 55 subr. 45 według wyk. hip. 157 w całości zaś 159 gminy katastralnej Załanów w połowie Iwana Kwasnyci własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 5 rat a 14 złr. 74 cnt. i reszt. kapitału 211 złr. 45 cnt. i 25 złr. 25 cnt. z pn.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 listopada 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 5320. (6288 2—3)

Dnia 22 października i 20go listopada 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 491 w Brzozowie położonej wykazem hipot. l. 783 objętej, dłużników Józefa Wojnara tudzież nielet. Józefy i Antoniny Wojnarów własnej, w sprawie Leizora Kellermanna o zapłacenie 100 złr. wa. z pn. Cena wywołania 775 złr. wa. wynosi, wadyum 80 złr. wa. Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną będzie. Dla ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano. Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 9 września 1885.

L. 2737. (6246 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Danyłowi Bidiakowi pto 300 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności właściańskiej pod Nk. 60 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Rakowca Danyły Bidiaka własnej, w dniach 13 października, 10 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L 5690. (6262 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Dąba pto nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Doleżal pto 50 zł. w.a. odbędzie się w dniach 19 października, 16 listopa i 14 grudnia 1885, każdym razem w gmachu sądowym o godzinie 10 przed południem publiczna licytacyjna sprzedaż 7/12 części realności pod lk. 140 w Rzeszowie położonej, w. h. l. 126 gm. kat Rzeszów objętej, w ślad karty B. poz. 7 śp. Anny Doleżal a obecnie jej nieobjętej masy spadkowej własnych pod następującymi warunkami.

1. Ceną wywołania ustanawia się cenę szacunkową 903 zł. a. w.

2) Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej a należy je złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem się licytacyi.

3. Gdyby 7|12 części realności lk. 140 w Rzeszowie na powyższych 3 terminach nie zostało sprzedane, ustanowionym zostaje na dzień 14 grudnia 1885, o godz. 4 popołudniu termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele hipoteczni swoje wnioski stawiać będą, poczem wyznaczonym będzie czwarty termin licytacyjny na którym 7/12 części tej realności pod ułożonymi warunkami i za każdą cenę sprzedane będą. Na terminie, celem ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym, będą wierzyciele hipot-czni niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani.

Resztę warunków mogą przejrzeć chęć kupna mający w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 3 września 1885.

L. 2735. (6245 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Rządzistemu pto 400 zł. w. a z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk 47 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. 130 ks. gr. gminy Rakowce Iwana Rządzistego własnej w w dniach 12 października, 9 listopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 9051. (6158 2—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 13 rat po 15 zł. i jednej raty 15 zł. 11 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz gal zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 22 października. 26 listopada i 21 grudnia 1885 r., każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. 18 w Słomce położonej, masy spadkowej Jakóba Kociołka względnie tegoż spadkobierców własnej, tudzież realności pod l. 24 w Słomce, Joachima i Anny Ryncarzów własnej

Cena wywołania obu tych realności wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. A. L. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 9273. (6165 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1885 i 24 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 33 i 52 według wyk. hip. 420 gminy Złoczów, Onufrego Sydora, zaś wedle wyk. hip. 206 w $^1/_4$, 275 w $^1/_8$, 54 w $^1/_2$ i 366 w $^1/_4$ części Nazara Pieluszczaka własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat a 9 zł. 75 i resztującego kapitału 87 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 9274. (6164 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 20 października i 24 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 32 subrep. 24 w Zagórzu knihynickim położonej, Fedia Jaremków a względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 91 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Antoniego Schäffera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 1go września 1885.

L. 41181. (6210 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 50 zł. 11 ct., 50 zł. 23 ct, 50 zł. 36 ct., 50 zł. 49 ct. i 983 zł. 36 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 20 listopada, dnia 23 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, każdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa i Katarzyny Porembów wedle dom. 247 pag. 343 n. 3 haer. należącej realności pod l. $859^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.000 zł lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Rogalski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 32532. (6069 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 127 zł. 40 ct., 127 zł. 94 ct., 128 zł. 41 ct. i 1378 zł. 23 ct. wa. z przyn., odbędzie się dnia 23 października, 26 listopada i dnia 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Łabajewskiego i Franciszka Cengla wedle dom 95 pag. 487 n. 31 haer. należącej realności pod l. $747^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7.100 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 710 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 41283. (6072 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w celu zaspokojenia wierzytelności tegoż Banku w kwocie 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1885 i kosztów niniejszej prośby w kwocie 30 zł. 16 ct. jakoteż kosztów edyktalnych, odbędzie się w gmachu sądowym w biurze nr. 7 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $730^2/_4$ we Lwowie położonej, p. Markusa Tenner względnie tegoż masy rozbiorowej wedle dom. 215 pag. 285 n. 7, 8, 9 haer. własnej, w dwóch terminach t. j. dnia 28 października i dnia 30 listopada 1885, o godzinie 10 rano, przy których realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 153.000 zł., wadyum zaś 15.300 zł.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej ceny tej sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 1 grudnia 1885 o godzinie 11 rano. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 40983. (6099 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia rat pożyczkowych 644 zł. i 644 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 12 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wandy z Raciborskich Smalawskiej wedle dom. 60/127 pag. 176/419 n. 25/22 haer. należących realności pod l. 695 i $696^1/_4$ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 28.240 zł. sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 1412 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Tadeusza Gizińskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został

Lwów, dnia 5 września 1885.

L. 2550 (6286 2—3)

Celem wydobycia kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie przy terminach dnia 20 października, 21 listopada i 21 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, licytacyjny przetarg realności dłużnika Łesia Mandziaka własnej, pod l. k. 29 w Tureczkach wyżnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 390 zł., zakład 39 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki jak również protokół zastawniczego opisania mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 13 sierpnia 1884.

L. 6962. (6285 2—3)

W dniach 23 października i 26 listopada 1885 o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 58 zł. 65 ct. i 17 rat po 21 zł. publiczna sprzedaż realności l. w. h. 121 i 223 w całości, $^1/_6$ części posiadłości l. w. h. 235, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 237, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 238 w Międzybrodziu lipnickim położonych, Pawła Stwory własnością będących. Cena wywołania 600 zł., wadyum 600 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 3490. (6199 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł. 55 ct. odbędzie się dnia 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, nietabularnego pod nr. 105 w Wirchomli wielkiej położonego, dłużnika Andrzeja Myrny własnego.

Cena wywołania 95 zł., wadyum 9 zł. 50 ct. Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 9 września 1885.

L. 625. (6225 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmana w kwocie 136 zł. w. a. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 27 w Hermanowy położonej, wykazem hipotecznym l. 104 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowa objętej na imię Jana Bodzisława zaintabulowanej, zaś całej realności wyk. hipotecznym l. 268 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowy objętej, na imię Wiktoryi Grabosiowej zaintabulowej i w dniach 27 października, 27 listopada i 28 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 30 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności te sprzedane będą każda zosobna.

Cena wywołania pierwszej realności 1250 zł. zł. w. a. drugiej 559 zł 76 ct.w.a.

Wadyum 125 zł. a względnie 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 4404. (6238 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 222 zł. 38ct. z pn. odbędzie się w dniach 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności dłużników Iwana i Maryi Kinal w Słobodzie położonej wyk. hip. l 142 objętej

Gdyby na wyznaczonych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 22 grudnia 1885.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki w Słobodzie.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Kozowa, dnia 30 lipca 1885.

L 5452. (6234 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Marcinowi Leśniakowi tudzież masom spadkowem Wojciecha i Zofii Raczek przez kuratora Marcina Górskiego celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 36 i 45 w Pisarzowy położonej wedle wykazu hip. 49 i 61 dłużników własnych protokołem z dnia 9 marca 1882 do 2377 ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną jednak nie niżej 400 i 600 zł. w a. a wynikowo na trzecim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tychże w kwocie 485 zł. 95 ct. w. a. realności pod Nr. 36, zaś w kwocie 711 zł. 87 ct. w. a. realności pod nr. 45.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 49 zł. i 72 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 maja 1883 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa c. k. Notaryusza w Limanowy ustanowionemu.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 17 września 1885.

L. 6435. (6279 1—3)

Na dniu 26 października i 26 listopada 1885, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 złr. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 56 subr. 77 w Boryni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do nieletnich Maryi, Stefana, Kasi i Nastuni Maszczaków należącej. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Gdyby na drugim terminie sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1886 o 10tej godzinie przed południem celem ułożenia lżejszych warunków a niestawający do przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. wadyum 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w registraturze tutejszo-sądowej przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 13 lutego 1885.

L. 3633. (6308 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie w sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie. stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Edwardowi Fullerowi pto 1939 złr. 91 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w tutejszym sądzie dnia 23go października 1885 i 27 listopada 1885 każdym razem o godz. 10 rano, licytacyę realności pod nk. 358 w Rozdole egzekuta własnej, na których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3887 złr. 72 cnt., wadyum 390 złr. Warunki licytacyjne przejrzeć wolno w sądzie.

Wierzycielom, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie Antoniego Turko z Rozdołu.

Mikołajów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 13597. (6251 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumacyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa począwszy od 1 stycznia 1886, do 31 grudnia 1888, z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawcy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego porządku:

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
1	Rudki	podatek konsumcyjny od mięsa	wedle klasy III	1705	—	19 października 1885
2	Sambor	dtto	w Samborze wedle klasy II a w innych miejscowościach wedle klasy III	13185	—	20 października 1885
3	Starasól	dtto	wedle klasy III	2071	—	21 października 1885
4	Staremiasto	dtto	wedle klasy III	2807	77	21 października 1885
5	Stryj	dtto	w Stryju wedle klasy II a w innych miejscowościach wedle klasy III	15017	77	22 października 1885
6	Turka	dtto	wedle klasy III	2055	—	21 października 1885

Wadyum składać się mające, wynosi 10 prc. ceny wywołania. — Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione najpóźniej dzień przed rozpoczęciem licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do godziny 2 po południu, do biura naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i w c k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Srryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 14 września 1885.

L. 4026. (6222 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Hindy Wołoskiej w kwocie 24 złr. 55 ct. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w d. 21 października, 1 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 119 wykazu ks. gr. gm. Łukowe, Michała, Mikołaja, Katarzyny, Anny, Maksyma i Maryi Fanok własnego przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże. Cena wywołania 850 złr. Wadyum 85 złr. Inne warunki przejrzeć w sądzie można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 8244. (6314 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jakóbowi i Antoninie Smichowskim o zapłacenie 5 rat po 8 złr. 83 ct. tudzież reszty kapitału 141 złr. 69 cnt. z odsetkami 8 od sta odbędzie się w dniach 19 października, 19 listopada i 23 grudnia 1885 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 273 w Jezierzanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł.

Wadyum 35 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tsąd. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 31 sierpnia 1885.

L. 31920. (6306 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 91 złr. 46 ct. z większej 150 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1885, o godzinie 10ej rano egzekucyjna licytacya realności lk. 31 w Rakowicach położonej masy spadkowej ś. p. Jana Podgórskiego własnej.

Cena wywołania 340 złr., wadyum 34 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 grudnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie, zaś kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Podgórskiego jest adwokat dr. Bor ński w Krakowie.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 3210. (6143 3—3)

Obwieszczenie.

Przy ces. król. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1886, w drooze pisemnych ofert ubezpieczone a to.

Swieże winne beczki . 160 hektol.
Drzewo bukowe opałowe 220 kub. metr.
Węgle kamienne . . 560000 kilogr.

Deski miękkie	grube milm.	szerokie milm.	bież. metr.
a) jodłowe	13	190	25.000
"	13	240	15.000
"	13	300	15.000
b) sosnowe	13	210	3.000
"	13	240	5 000
"	13	270	5.000
"	20	240	6 000
"	20	340	8.000
"	25	260	8.000
"	30	260	1.000
"	40	260	800
c) olchowe	25	260	250
d) dębowe	25	260	1.000
e) jaworowe	40	260	75

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franco dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franco ces. król głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 13go października 1885, o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 centów zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych które w c. k głównej fabryce tytoniu w Winnikach tadzież w c. k. fabryce w Zabłotowie i w Krakowie, w ekonomacie wysokiej c. k. dyrekcyi krajowej skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i Opawie (Troppau) złożone są i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 7 września 1885.

Zl. 3210. (6143 3—3)

Kundmachung.

Die k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1. Jänner 1886, bis Ende Dezember 1886 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen, und zwar:

Weingrüne Fäßer . . 160 Hektoliter
Buchenscheiterholz . . 220 Cubik Meter
Steinkohlen . . . . 560000 Kilogr.

Weiche Bretter

dick Millimeter	breit Milimeter	Menge Cur. Meter
a) tannene		
13	190	25.000
13	240	15.000
13	300	15.000
b) kieferne		
13	210	3.000
13	240	5.000
13	270	5.000
20	240	6.000
20	340	8.000
25	260	8.000
30	260	1.000
40	260	800
Harte Bretter		
c) erlene		
25	260	800
d) eichene		
25	260	1.000
e) ahorne		
40	260	75

A) Die Weinfäßer müssen nach einer langen Weinlagerung frisch geleert sein, ein starkes und vollkommen reines Wein-Aroma haben, und in wenigstens 3 Hektol. faßenden und mit wenigstens 6 Stück Eisenreifen beschlagenen Gebinden beigestelt werden. Ferner wird noch bemerkt daß die Weinfäßer nur im abgekühlten Zustande übernommen werden.

Das Buchenbrennholz, unter welchem mindestens 8 Cub Meter Weißbuchenholz enthalten sein müssen, muß gut ausgetrocknet, vollkommen gesund, und in möglichst astlosen Scheitern beigestellt werden.

Zur Lieferung der Mineral Kohle muß mit dem Offerte auch ein Muster von der Kohle, welche zu liefern beabsichtiget wird, beigebracht werden, so wie es auch nöthig ist, die Grube, aus welcher geliefert werden soll, näher zu bezeichnen und wo möglich auch eine ämtlich bestättigte chemische Analyse und Angabe der Heizkraft der Kohle, anzuschließen.

Die Kohle muß durchaus in größeren kompakten Würfeln frei von Staub, Gries, Kies, Schwefel und Schiefer, und mit einem derartigen Aufgewichte geliefert werden, daß jede Sendung sicher mit dem vollen avisirten Gewichte am Bahnhofe in Lemberg eintrifft.

Der Preis ist franco Bahnhof Lemberg zu stellen.

Die Bretter und Pfosten müssen trocken, gesund möglichst astfrei resp. mit nur wenigen gesunden, nicht durchfallenden Aesten behaftet, und gesäumt sein.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki bis längstens 13ten Oktober 1885 Mittags 12 Uhr zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen werden, und diese mit der Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations und Kontraktsbedingniße, können während den gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki, bei den Tabak Fabriken in Zabłotów und Krakau, bei dem Oeconomate der Hohen k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizitationslustigen auch direkte von hier zugesendet werden.

Winniki, am 7 September 1885.

L. 24012. (6299 1—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniowej tudzież drobnej sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów frachtowych w Strussowie, rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 zł. mają być wniesione do godziny 2iej po południu dnia 20 października 1885 do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Obrót wynosił w roku 1884.

w tytoniu . . . . . . 21631 zł. 28 ct.
w znaczkach stemplowych
i blankietach wekslowych 390 zł. 52 ct.
Razem . 22021 zł. 80 ct.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 17 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14211. (62 2 1—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Baruch Sturm przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakubowi Warchałowi o zapłacenie sumy wekslowej 18 złr. skargę wniósł, na skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra Steca z substytucyą adw. dra Stołajowskiego zamianowanego doręczony został.
W Tarnowie, 17 września 1885,

L. 905. (6265 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu czyni wiadomość, że Sabina Juwelis przeciw Herschowi Meilechowi Blauowi o 140 złr. w. a. dnia 3 lutego 1885 l. 905 wniosła do tutejszego sądu pozew i że w tym sporze dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego ustanowiony został równocześnie kurator w osobie Binem Blau, przeto wzywa się pozwanego ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wskazał inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Mielec, dnia 21 czerwca 1885.

L. 12760. (6305 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego któryby miał w ręku zaginioną Józefowi Zęwisławskiemu książeczkę wkładkową Stanisławowskiej kasy oszczędności na imię Józefa Zawisłowskiego wystawioną nr. 2933 na 16 złr. 85 ct. opiewającą ażeby takową najdalej do sześciu miesięcy temu sądowi przedłożył inaczej bowiem takowa za amortyzowaną uważaną i wystawiciel obowiązany nie będzie dać mu na takową odpowiedź.
Stanisławów, 5 września 1885.

L. 12366. (6304 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości że równoczesnym orzeczeniem uznał wkładkową książeczkę Stanisławowskiej kasy oszczędności l 2418 na imię Maryi Radewicz wystawionoj na łączną kwotę 109 złr 92 ct. w. a. opiewającą za umorzoną.
Stanisławów, 29go sierpnia 1885.

L. 6165. (6291 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej na skutek skargi Benjamina Kriegera z dnia 26 czerwca 1884 l. 3328 o zapłacenie kwoty 13 złr. 2 cnt. wa. ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Santoneli kuratora w osobie Franciszka Szarka naczelnika gminy Mszany dolnej i zarazem do rozprawy według ustawy o postępowaniu drobiazgowem wyznacza termin na dzień 23 października 1885 o 9 godzinie przed południem na który strony pod rygorem prawa wzywa.
C. k. sąd powiatowy
Mszana dolna, dnia 18 września 1885.

L. 10171. (6285 1—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Herbsta iż przeciw niemu wniósł Nathan Landau pod dniem 16 sierpnia 1885 l. 10171 pozew o zapłatą 100 złr, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Seborusteina i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem.
Wzywa się przeto Feiwla Herbsta aby na powyższym terminie albo osobiście albo przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany
Nowy-Sącz, dnia 4 września 1885.

L 1782. (6241 1—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Antoniego Świstuna o 22 złr. przed terminem 13 października 1885 z kuratorem p notaryuszem Więckowskim się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.
Radziechów, 20 sierpnia 1885.

L. 2348. (6202 1—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czerwińską córkę zmarłej w Pyrowce dnia 30 marca 1883 Maryanny Czerwińskiej aby w ciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową z ustawy wniosła bo inaczej spadek z deklarającymi się dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Sobolą z Pyrowki przeprowadzony i przyznany zostanie.
Nowy-targ, dnia 20 marca 1885.

L. 48813. (6297 1—3)
C. k. sąd pow. miej. del. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Hermana Sturma i Minę Sturm iż pod dniem 18 sierpnia 1885 do l. 48813 wniosła przeciw nim Mirl Ornstein prośbę o publiczną sprzedaż ruchomości pto 45 zł. wa. zpn.
Wzywa się ich, ażeby celem ochrony swych praw u ustanowionego dla nich kuratora ad actum adw. dr. Raresa z zastępstwem adw. dr. Luki się zgłosili i swe środki obronne temuż dostarczyli inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.
Lwów, dnia 3 września 1885.

L. 7789. (6261 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich w których ręku zagubiona przez Ludwikę Wisniowską książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 123 na 100 złr. opiewająca znajdywać się może by takową w przeciągu 3 miesięcy podpisanemu sądowi przedłożyli gdyż po upływie tego terminu takowa na żądanie za umorzoną uznaną będzie.
Przemyśl, dnia 1 lipca 1885.

L. 6341. (6294 1—3)
Józef (ojciec) i Jan (syn) Łosiowie gospodarze z Tarnoszyna uznani zostali marnotrawnymi a kuratorem dla nich ustanowiony Jan Nowak (Jozyk) z Tarnoszyna.
C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 14 lipca 1885.

L. 12548. (6152)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Josef Landau dla interesów eskontowych w Stanisła-wowie".
Stanisławów, 2 września 1885.

L 40772. (6257)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firmę „Towarzystwo związkowej drukani Ognisko we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych dnia 20 sierpnia 1885 wykreślono.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 5632. (6124)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w myśl uchwał zgromadzenia członków Towarzystwa handlu skór w Łańcucie z dnia 25 czerwca 1885 nastąpiła zmiana §§. 1 i 47 lit d, statutu t-goż Towarzystwa w tym kierunku:
1. iż odtąd firma Stowarzyszenia brzmieć będzie:
„Towarzystwo handlu skór w Łańcucie Stowarzyszenie zarej strowane z ograniczoną poręką".
2. że za spełnienie zobowiązań wobec osób trzecich, o ile stan czynny majątku Towarzystwa nie wystarczy odpowiadać będą członkowie Towarzystwa swoim udziałem a następnie kwotą równającą się pięciokrotnemu deklarowanemu udziałowi, co do tut sąd rejestru Stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych z dniem dziesiejszym wpisanem zostało.
Rzeszów, 3 września 1885.

Księgi gruntowe.

L 228. (6302)
Arkusze posiadania celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin Ilince, Trościaniec i Popielniki, wygotowane zostały i wraz z odnośnymi aktami w c k. sądzie powiatowym w Zabłotowie do powszechnego przeglądu złożone.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być w powyższym sądzie do dnia 3 października 1885 wniesione, w którym dniu potrzbne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.
Komisya hipoteczna
Kołomyja, 22 września 1885.

L. 9882. (5874 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:
Radwan z miejscowością Podradwanie, Skrzynka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
Stobierna, Stasiówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Rzochów, Rzemień, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;
Kamień, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;
Wulka Grodziska, w okręgu sądu powiatowego w Lezajsku;
Nowa Wieś, Mechowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Handziówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;
Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;
Jeżów, Moroń i Wilczyska, Jaszkowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Skrzypne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;
Ujście ruskie, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Myślec z Łazami i Popowicami, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;
Górna Wieś, Jawornik, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;
położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając
od dnia 15 lipca 1885
uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do
dnia 15 sierpnia 1885,
gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesidnej.
W Krakowie, 9 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 25551. (6254 3—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bestwinie w powiecie Bialskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. a rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzeniem 240 złr. za dziennych posłańców między Bestwiną a Dziedzicami. Prośby należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 18 września 1885.

Upadłości.

L. 11119. (6303 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku zarejestrowanej spółkowej firmy handlowej I. Herschdörfer et. comp. z siedzibą w Samborze, tudzież do takiegoż majątku prywatnego każdego z jej jawnych spólników Izaka Herschdörfera i Feigi Rand, handlujących, w Samborze zamieszkałych.
Kierownictwo upadłości tej porucza się p. dr. Wilhelmowi Leżańskiamu, c. k. radcy sądu krajowego w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Bazylego Wołosiańskiego.
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 16 grudnia 1885, o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 października 1885, o godz. 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 22 września 1885.

L. 13469. (6283 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Gustawa Morawetz protokołowanego kupca w Podwołoczyskach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego p. Fredyreka Kloss w Skałacie, a tymczasowym zarządcą masy p. Józefa Tiger w Podwołoczyskach.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 30 września 1885, godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 9 grunia 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 8 stycznia 1886, o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie, będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzycieli, którzy w Skałacie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Skałacie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym byzostał.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 16 września 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca **MUSZLE**
(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.
12 sztuk 2 złr.

Rudolf Schwarz
profesor konserwatoryum
udzielający nauki gry na fortepianie, harmonium i organach
mieszka odtąd:
ul. Kraszewskiego 25.

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
kawę, pod nazwiskiem
„Siriusz“
we Lwowie polecaną
1 klo. takiej kawy 1 zł. 50 ct.
na prowincyę:
$4^3/_4$ klo. . . . . . 7 zł. 20 ct.
franco do każdej stacyi pocztowej w kraju.
[5652 9-?]

Karol Bałłaban
Lwów, poleca
koniak
od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but. **Menkow** 6 letnia złr. 2.50
1 but. **Boutelleau** 6 letnia złr. 2.50
1 but. **Salignac** 6 letnia złr. 2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but. **Salignac** z 1* 10-letni zł. 3.—
1 but. „ z 2* 12-letni zł. 3.50
1 but. „ z 3* 15-letni zł. 4.—
1 but. **Medail d'or** 20 letni zł. 5 —
1 but. **Menkow** z 1* 10-letni zł 3.—
1 but „ z 2* 12-letni zł. 3.50
1 but. „ z 3* 15-letni zł. 4.—
[5651 9—?]

Winogrona
dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **pigwy** po 1 zł. 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,
właściciel winnic **w Werschetz**
(na Węgrzech) (5323 15—?)

Fabrykant fortepianów
Maciej Przybylski
przy ulicy Kościuszki, l. 20,
(kamienica Wgo Tarnawieckiego, w oficynach)
we Lwowie,
podejmuje się **strojenia,** oraz wszelkiej **reperacyi fortepianów.**

Zlecenia najwygodniej pod powyższym adresem kartką korespondencyjną.

Uznanie! Najmocniej polecam wszystkim fortepianistom, którym na doskonale wystrojonym fortepianie zależy, pana Macieja Przybylskiego, który nietylko w strojeniu życzeniom najzupełniej odpowie, lecz i wszelkie możliwe reperacye jako uczony fabrykant fortepianów najsamienniej wykona.

Lwów, dnia 1. września 1885.
[6328 1-3] **Karol Mikuli** w. r.

W niedzielę 27 września b. r. nieodwołalnie ostatni dzień, oglądać można
MUZEUM HISTORYCZNE
w sali wielkiej i przyległych salach DOMU NARODNEGO
Wstęp od osoby teraz tylko
10 ct.



10 ct.

Wystawa ta składa się prawie z 200 figur naturalnej wielkości, po mistrzowsku wykonanych i zawiera: galeryę ukoronowanych głów w strojach galowych, wiernie oddanych, rycerzów konno i pieszo, znakomitszych mężów, poetów, wirtuozów tegoczesnych i dawniejszych, jako też wielką ilość humorystycznych i historycznych grup rodzajowych, z pomiędzy których na szczególną uwagę zasługują dwa zajmujące obrazy **Munkaczego**

CHRYSTUS przed PIŁATEM.
Pochód na rusztowanie i stracenie Maryi Stuart.
Otwarto od 10 do 12 godziny przed południem i od 4 do 10 wieczorem.
(4599) Z najgłębszym szacunkiem **LUDWIK VELTEE**

L. ad Ex. Nr. 13 9 a/ad Nr. 6. V. C (6050 2—3)
Wielka licytacya na konie.

Dnia 3, 5 i 6 października 1885 odbędzie się we Lwowie na placu Misyonarskim licytacya wybrakowanych koni eraryalnych w ilości około 180 sztuk.

Początek licytacyi w dniach powyższych od godziny 9 z rana.

C. k. Dywizya zaprzęgów wojskowych nr. II we Lwowie.

Grosse Pferde Lizitation.

Am 3. 5 und 6 Oktober findet die Lizitation von cirka 180 ärarischen Ausmuster - Pferden am Misionärplatze in Lemberg statt.

Beginn an den genannten Tagen um 9 Uhr früh.

K. k. Train-Division Nr. II in Lemberg.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.
(5655 9—?)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna
L. Marka
przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).
Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września.
4968 46—?

Rozpoczynając z dniem 1 października 1885 wydawnictwo czasopisma społeczno-ekonomicznego i literackiego, p. n. [6301 2—3]

„Kronika Stanisławowska“
wychodzącego każdej niedzieli o godzinie 8 rano, zapraszamy niniejszem szanowną P. T. publiczność do przedpłaty, która wynosi:

w miejscu (w Stanisław.):		z przesyłką pocztową:	
całorocznie	4 zł.	całorocznie	4 zł. 60 ct.
półrocznie	2 zł.	półrocznie	2 zł. 30 ct.
ćwierćrocznie	1 zł.	ćwierćrocznie	1 zł. 15 ct.

Numer I. okazowy, bezpłatny — opuści prasę z końcem b. m.

Zapewniając, że czasopismo to nie będzie służyć żadnym interesom partyjnym, lecz tylko dobro ogółu i bratnią zgodę wszystkich współobywateli mając na względzie, tudzież nie obliczone na zyski, tylko powstałe z szczerej chęci służenia sprawie publicznej, tuszymy, iż światła publiczność raczy poprzeć nasze usiłowania słowem i czynem, umożliwiając utrzymanie tegoż wydawnictwa, którego niezbędna potrzeba powszechnie uznana i z którem nas niestety daleko mniejsze miejscowości od dawna wyprzedziły.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Kroniki Stanisławowskiej“, ulica Kazimierzowska w oficynie nowo zbudow. kamienicy p. J. Dankiewicza.

Wydawnictwo „Kroniki Stanisławowskiej.“

Od 3go października b. r. wychodzić będzie we Lwowie
„Nadzieja“
Dwutygodnik z wykazem bieżących ciągnień losów, listów zastawnych, oblig. indemn. i innych papierów wartościowych. Wiadomości bankowe, giełdowe i t. p

Wydawca **August Schellenberg**
DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
we Lwowie.

Pierwsze tego rodzaju czasopismo w języku polskim.

Przedpłata rocznie wynosi: we Lwowie 1 złr., z dostawą do domu 1 złr. 20 ct. — Na prowincyi i w państwie austr. 1 złr. 30 ct. — Numer pojedynczy kosztuje 6 centów.

Dla uniknięcia możliwych strat, powinien każdy właściciel losów i papierów wartościowych abonować „Nadzieję“.

Numera okazowe bezpłatnie i franko.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje **we Lwowie**
Administracya „Nadziei“
AUGUST SCHELLENBERG
dom bankowy i kantor wymiany.
(6184 5-9)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, tradziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,
odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwą piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 22 ?).

JAN IHNATOWICZ
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.
Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z